KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, WTOREK, 1 KWIETNIA 1930 ROKU. Nr. 76.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

BB. stracił mandat

ZYSKUJE KLUB NARODOWY.

WARSZAWA, 31-3. (AW.) Dziś Sąd Najwyższy ogłosił decyzję w sprawie protestu wyborczego w okręgu wyborczym nr. 54 Tarnopol. Sąd unieważnił obliczenie głosów.

Na podstawie nowego obliczenia traci mandat pos. Wojewoda (BB.), a zyskuje mandat p. Jaworski (Rusin).

Zaznaczyć należy, że p. Wojewoda, który w poprzednim Sejmie otrzymał mandat z ramienia klubu Piast, również utracił ten mandat wskutek unieważnienia wyborów.

W związku z utratą jednego mandatu przez klub BB. traci również mandat jeden z posłów BB. listy państwowej, jak słychać, pos. Kozlowski ze Lwowa. Utracony przez klub BB. mandat zyskuje Klub Narodowy, przyczem posłem został płk. Izydor Modelski, prezes Związku hallerczyków.

Antypaństwowość

W SZKOŁACH UKRAIŃSKICH.

WARSZAWA, 31-3. (Tel. wł.) Władze policyjne w Stanisławowie skonstatowały, że uczniowie gimnazjum ukraińskiego biorą udział w propagandzie antypaństwowej. Po dokonaniu rewizji w mieszkaniach uczniów aresztowano 4 uczniów ósmej klasy i jednego siódmej.

Starostwo Stanisławowskie w drodze administracyjnej skazało na 14 dni aresztu nauczyciela tego gimnazjum Nowosielskiego, a to dlatego, że podczas defilady, młodzież, której przewodził, nie zdjęła czapek przed płytą Nieznanego Żołnierza, biorąc przykład z nauczyciela, który sam ostentacyjnie nie zdjął kapelusza.

Aresztowanie komunistów

NA WOŁYNIU.

WARSZAWA, 31-3. (Tel. wł.) Na Wołyniu w pow. Lubomla aresztowano 36 komunistów za działalność antypaństwową. W ten sposób zlikwidowano na Wołyniu organizację komunistyczną.

CISZA W SEJMIE

CZY BĘDZIE SESJA NADZWYCZAJNA?

WARSZAWA, 31.3. (TeTl.wł.). W Sejmie zapanowała zupełna cisza. Większa część posłów rozjechała się do domów.

We wtorek zbierze się na narady B. B. i P. P. S., poczem nastąpi cisza aż do ewentualnej sesji nadzwyczajnej.

B. B. zbierze się po to, aby pożegnać swego prezesa p. Sławka, na którego cześć urządzony będzie bankiet. Mimo ustąpienia p. Sławka ze stanowiska B. B., nowy prezes tego klubu nie będzie wybrany, lecz sprawy bieżące załatwiane będą przez prezydjum. Gdyby jednak doszło do wyborów, to będzie wybrany, albo p. Kościałkowski, albo płk. Koc.

We wtorek obradować będzie PPS. i inne stronnictwa centrolewu. Istnieje tendencja, aby wystąpić do pana Prezydenta o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Prof. Bartel, który wczoraj złożył urząd premjera, dziś popołudniu udał się na zamek, gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na pożegnalnej audjencji.

W najbliższym czasie udaje się prof. Bartel na urlop wypoczynkowy zagranicę, po świętach zaś powróci do Lwowa i obejmie katedrę na politechnice, kontynuując wykłady.

O godzinie 12 w południe odbyło się w prezydjum Rady ministrów powitanie nowego premjera przez urzędników. Przed uroczystością powitania nowy premjer przyjął na dłuższej naradzie szefa gabinetu Zaćwilichowskiego.

Losy konferencji

LONDYŃSKIEJ.

LONDYN, 31-3. Mac Donald udzielił wywiadu dziennikarzom po wczorajszej konferencji z Grandim. Oświadczył on, że komitetowi rzeczoznawców nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie takiego układu bezpieczeństwa, który byłby zawarty w ramach paktu Ligi Narodów.

„Daily Telegraph“ pisze, że bieżący tydzień może mieć dla konferencji decydujące znaczenie. Być może nawet w przeciągu najbliższych 48 godzin rozstrzygną się losy konferencji. W nadchodzący piątek odbędzie się plenarne posiedzenie. Niewiadomo jednak, czy w obecnym stanie rokowań Briand będzie uważać za możliwe pozostanie do piątku w Londynie.

Po raz pierwszy

OD MASAKRY OPOLSKIEJ.

BYTOM, 31.3. (PAT). Po raz pierwszy od czasu zajść opolskich, po zlikwidowaniu konfliktu teatralnego na Górnym Śląsku zespół teatru polskiego w Katowicach przybył na Śląsk Opolski, gdzie w teatrze miejskim w Bytomiu odegrał w dniu dzisiejszym popularną sztukę regjonalną „Wesele na Górnym Śląsku“.

Teatr był szczelnie zapełniony, a publiczność, składająca się z ludności polskiej częściowo w strojach ludowych przyjęła grę artystów z wielkim entuzjazmem.

Na przedstawieniu byli obecni prezydenci komisji mieszanej i trybunału rozjemczego, jak również członkowie komisji mieszanej z członkiem polskim ministrem Morawskim i inż. Grabianowskim. Z ramienia władz niemieckich przybyli wiceprezydent rejencji opolskiej dr. Fischer, prezydent policji w Gliwicach dr. Danehl, prezydent miasta Bytomia Knackrik i landrat dr. Urbanek. Licznie był reprezentowany konsulat generalny R. P. w Bytomiu z konsulem generalnym p. Leonem Malhomme'm, który — jak wiadomo — odegrał poważną rolę w wstępnych pertraktacjach teatralnych.

Autorowi zgotowano gorącą owację.

Demonstracyjne wiece i pochody

przeciwko gabinetowi p. Sławka.

WARSZAWA, 31-3. W ciągu wczorajszego dnia w Warszawie odbywały się demonstracyjne wiece i pochody PPS. przeciwko gabinetowi p. Sławka, w których wzięło udział kilka tysięcy osób.

W śródmieściu, na Powązkach i na Nowem Bródnie odbyły się wiece, podczas których mówcy zobrazowali obecną sytuację polityczną, a po wiecach odbyły się pochody demonstracyjne.

Pochód w śródmieściu wyruszył z ul. Wareckiej w kierunku Nowego Światu. Na czele widniały dwa transparenty: „Niech żyje Sejm“, „Precz z Piłsudskim“. U wylotu Nowego Światu na Krak. Przedmieście ukazała się policja na motocyklach, która pragnęła odebrać te transparenty. Powstało wielkie zbiegowisko. Nagle ktoś z tłumu wyrzucił skrzynkę blaszaną, pełną końskich ekskrementów, która upadła na głowy policjantów, zasypując ich — jak donosi „Robotnik“ — od stóp do głów.

W kilka chwil później Nowym Światem w kierunku Wareckiej przeszedł silny oddział policji pieszej, a później ukazał się też oddział policji konnej.

Pochód na Powązkach spowodował ukazanie się tam czterech samochodów ciężarowych z policją oraz większy oddział policji konnej.

W kilku miejscach doszło do starć między demonstrantami a policją.

„Express Poranny“ podaje, opisując zajścia z policją na Nowym Świecie, że w owej puszce mieścił się kwas siarczany, który był tak silny, iż kilka jego kropli, które padły na motocykl, zupełnie zżarło emalję. Dwaj policjanci: Smoliński i Sot zostali tak dotkliwie poparzeni kwasem, że trzeba było wzywać pogotowie. Jako podejrzanych o rozlewanie tego kwasu aresztowano dwu demonstrantów, jednego z nich tłum odbił.

Demonstracje odbywały się niemal wszystkie przed południem. Popołudniu natomiast, chociaż na ulice wyległy znacznie liczniejsze, niż zwykle w niedzielę tłumy, zachowano naogół spokój.

Mimo zmiany rządu

traktat będzie ratyfikowany.

BERLIN, 31-3. Dziś popołudniu zbierze się nowy gabinet Rzeszy na pierwsze posiedzenie, w celu opracowania deklaracji programowej, z którą rząd stanie jutro popołudniu przed Reichstagiem.

Jak się okazuje, sformułowanie oświadczenia natrafia na poważne trudności, nowy gabinet składa się bowiem z posłów, którzy głosowali za planem Younga i układem likwidacyjnym z Polską i z takich, którzy, jako przeciwnicy tych umów, ostro je zwalczali.

Tymczasem ustępy deklaracji programowej dotyczące polityki zagranicznej według życzenia Curtiusa musza być tak zredagowane, aby nietylko w Paryżu, gdzie właśnie ratyfikowano plan Younga, lecz również i w Warszawie nie powstały wątpliwości co do dobrej woli nowego gabinetu w sprawie przeprowadzenia zobowiązań przyjętych w układach likwidacyjnych i handlowym.

Z tego względu deklaracja rządowa powołała się na fakt, że ostatni gabinet podpisał polsko - niemiecki układ handlowy oraz oznajmi, iż układ ten niebawem przedłożony będzie Reichstagowi do ratyfikacji.

Wyniki dodatkowych wyborów komunalnych

w miastach i gminach śląskich.

KATOWICE, 31.3. (PAT). W dniu wczorajszym 30 marca r. b. przeprowadzono dodatkowe wybory komunalne w 5 miastach i 28 gminach wiejskich powiatów: Katowickiego, Lublinieckiego, Pszczyńskiego, Rybnickiego i Świętochłowickiego województwa Śląskiego. Wybory, przeprowadzane przy dosyć znacznem rozbiciu list polskich, dały w wyniku bardzo znaczny spadek stanu posiadania i wpływów stronnictw niemieckich w radach miejskich i w radach gminnych. Wybory przeprowadzono w zupełnym porządku i spokoju. Szczegółowe rezultaty są następujące:

W MIASTACH:

W Mikołowie w wyborach w r. 1926 na listy niemieckie przypadło 14 mandatów, na listy polskie 10 mandatów. Obecnie ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 4.888 osób, oddano głosów ważnych 4.535, z czego przypadło na listy polskie prorządowe nr. 1 — 432 głosy i 2 mandaty. nr. 6 — 245 głosów — 1 mandat i na nr. 7 — 334 głosy i 2 mandaty, razem na listy prorządowe mandatów 5, na nr. 3 — P. P. S. 140 głosów — bez mandatu, na nr. 4 — Narodowy ruch robotniczy 400 głosów i 2 mandaty. na nr. 8 — (Korfanty Ch. D.) 1052 gł. — 6 mandatów, na nr. 10 listę polską niezdeklarowaną 49 głosów bez mandatu, na listy niemieckie nr. 2 socjalistów niemieckich 644 głosów i 4 mandaty i na nr. 5 Partja obywatelska 1239 gł. — 7 mand. Razem na listy polskie przypadło 13 mandatów, na listy niemieckie 11 mand. Wobec tego Niemcy stracili 3 mandaty, a zarazem posiadaną dotąd większość w radzie miejskiej.

W Mysłowicach na 30 mandatów radnych miejskich posiadali Polacy według wyników wyborów w r. 1926 — 16 mandatów, zaś Niemcy mandatów 14. Obecnie ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 9.926 osób, oddano gł. ważnych 9.466, z czego przypadło na listy polskie prorządowe nr. 3 P. P. S. frakcja rew. 231 gł. bez mandatu, nr. 7 — 504 gł. — 2 mandaty, nr. 8 — 797 gł. — 3 mand., nr. 13 — 243 gł. i 1 mandat, razem na listy prorządowe 6 mandatów, na nr. 2 P. P. S. 1132 gł. i 4 mandaty, nr. 4 lista robotnicza odłam N. P. R. 306 gł. — 1 mandat, nr. 5 lista Kustosa 96 gł. bez mandatu, nr. 6 Blok jedności robotniczej 395 gł. — 1 mandat, nr. 10 Ch. D. Korfanty i N. P. R. 2015 gł. — 7 mand., nr. 11 Ch. D. i N.P.R. 274 gł. i 1 mandat, zaś na listy niemieckie nr. 1 socjaliści niemieccy 240 głosów bez mandatu i nr. 12 niemiecka partja ludowa 3235 głosów i 10 mandatów. W ten sposób listy niemieckie utraciły 4 mandaty. Pozatem zniknęła zupełnie grupa Kustosa.

W Tarnowskich Górach w wyborach w r. 1926 listy polskie uzyskały 13 mandatów, zaś listy niemieckie mandatów 17. Obecnie oddano głosów ważnych 6.314, z czego przypadło na listy polskie prorządowe nr. 1 — 384 gł. i 2 mand., nr. 2 — 513 gł. i 2 mand., nr. 4 — 577 gł. i 3 mand., nr. 7 — 171 gł. i 1 mandat, nr. 8 — 108 gł. bez mandatu, razem na listy prorządowe 8 mandatów, na P. P. S. 225 gł. i 1 mandat, na nr. 6 Katolicki blok ludowy Ch. D. Korfanty 1.469 gł. i 7 mand., zaś na listę niemiecką nr. 5 — 2867 gł. i 14 mand. W ten sposób Niemcy stracili z dotychczasowego stanu posiadania 3 mandaty, a zarazem posiadaną dotąd większość w radzie miejskiej.

W GMINACH WIEJSKICH:

W powiecie Katowickim wybierano w 7 gminach (w Bytkowie, Kochłowicach, Kończycach, Michałkowicach, Nowej Wsi, Siemianowicach Śl. i Wełnowcu, t. j. w gminach, których liczba mieszkańców waha się od 6 do 39.000 mieszkańców). W r. 1926 na 99 mandatów do obsadzenia uzyskali Polacy 52 mandaty, Niemcy 37 mandatów, 10 mandatów przypadło na listy mieszane polsko-niemieckie. Niemcy posiadali większość w radach gminnych w Kończycach, Siemianowicach i w Michałkowicach. Obecnie na listy polskie przypadło 69 mandatów, zaś na listy niemieckie 30 mand., przyczem Niemcy utracili powiadaną większość w radach gminnych we wszystkich 3 powyżej wymienionych gmonach. W grupie polskiej przypadło na listy prorządowe 18 mandatów, na P. P. S. 14, na N. P. R. 13, na Ch. D. Korfanty 20, na Jedność robotniczą 2, niezdeklarowanych politycznie mand. 2.

W powiecie Lublinieckim wybierano w 4 gminach. W r. 1926 przypadło na listy polskie 14 mand., na listy uważane za niemieckie 22 mand. Obecnie na listy polskie przypadło 33 mandaty, zaś Niemcy uzyskali tylko w jednej gminie 3 mandaty. Na listy polskie prorządowe przypadło 30 mandatów.

W powiecie Pszczyńskim wybierano w 3 gminach. Wszystkie 39 mandatów przypadło na listy polskie. z czego na listy prorządowe 18 mandatów, na Ch. D. Korfanty 7 mandatów, na P. P. S. 4 mandaty, na N. P. R. 2 mandaty, na grupę Kustosa 2 mandaty, reszta mandatów jest politycznie niezdeklarowanych (6).

W powiecie Rybnickim wybierano w 13 gminach. W r. 1926 przypadło mandatów polskich 118, niemieckich 32, 7 mandatów padło na listy mieszane polsko-niemieckie. Obecnie ogółem wybierano 120 radnych gminnych, w tej liczbie wybrano polskich radnych 116, niemieckich 4. Na listy polskie prorządowe przypadło 66 mandatów, na Ch. D. Korfanty 27. N. P. R. 10, P. P. S. 2, niezdeklarowanych politycznie mandatów 11.

W powiecie Świętochłowickim wybierano w gminie Lipiny, w której w r. 1926 Niemcy posiadali 14 mandatów i większość w radzie gminnej, zaś Polacy mandatów 10. Obecnie Polacy uzyskali 14 mandatów, Niemcy zaś 10 mandatów, tracąc 4 mandaty i posiadaną większość w radzie gminnej. Na listy polskie prorządowe przypadło 6 mandatów, na Ch. D. Korfanty 4 mandaty, N. P. R. — 2 mandaty. P. P. S. — 2 mandaty.

Kto wygrał na loterji?

W kolekturach Józefa Hlawskiego
w Sosnowcu, 3-go Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24,
w Dąbrowie Gór., 3-go Maja 14,
w Zawierciu, Piłsudskiego 5,
w Grodźcu, Będzińska, d. Godeckiego
w Czeladzi, Rynek 8
w 22 dniu ciągnień 5-tej klasy padły następujące wygrane:

zł. 1.000 — na nr. 192172
zł. 600 — na nr. 161239
zł. 500 — na n-ry: 11698 127396 177069 177073 195987.

oraz stawki po zł. 250 — na n-ry: 3206 3249 9257 11234 11247 11686 14947 38226 47771 74640 74665 74695 92853 109454 109487 113728 127308 144365 151266 155932 155955 158761 163815 163839 165859 167117 167160 170304 177091 176503 178553 178580 179225 177091 176503 178553 178380 178225 179248 180937 180962 192102 194526 194546 201028 203624 203631.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które trwać będą do dnia 10 kwietnia b. r. włącznie.

Urzędowe tabele wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie w powyższych kolekturach f-y Józef Hlawski.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

Wczoraj w 22 dniu ciągnienia loterj klasowej padły następujące wygrane:

10.000 zł. — Nr. 74742.
5.000 zł. — N-ry: 58372 88089.
3.000 zł. — Nr. 40905.
2.000 zł. — N-ry: 39129 124349 135088 158835.
1.000 zł. — N-ry: 32291 57700 80801 121630 122954 192172.
600 zł. — N-ry: 14215 24827 29035 31711 61019 72272 72321 106942 108657 119506 137920 139749 150700 161239 181539 181855 182490 195500 200536 201387.
500 zł. — N-ry: 5270 34992 37048 61676 63697 67729 72378 76780 77362 78747 81153 81452 81346 82520 87760 101810 102319 104381 7364 9031 10701 11678 12261 13876 21623 26828 28101 30378 33244 33352 36153 41437 42907 44977 47019 49844 104608 104661 106414 111261 111707 118489 119778 121857 121876 128114 128342 137511 138541 149263 149824 153697 157178 158937 160769 163947 166248 166962 168103 173190 176914 178288 180410 182273 182320 183017 184192 190086 194073 195987 197903 199673 201546 202114.

DRUGIE CIĄGNIENIE.

10.000 zł. — Nr. 79883.
5.000 zł. — N-ry: 9490 30942 192005
3.000 zł. — N-ry: 19899 41439 71750 92799 115072 128683.
2.000 zł. — N-ry: 76224 164556 194070.
1.000 zł. — N-ry: 11965 13064 5066. 75824 79270 115687 134581 141141 155117 156301 160526.
600 zł. — N-ry: 12413 15433 23323 24066 33357 49330 58685 85028 138815 149469 174216 176085 187046 187751 194498 199996.
500 zł. — N-ry: 2094 6846 10903 12598 15635 17310 18355 19465 27513 28036 28360 39808 42065 48898 50703 51113 51574 52430 55666 57689 58834 59221 63078 66558 67754 71956 76060 76395 78110 78138 82336 84577 85941 87491 95078 98498 99411 101120 103392 104768 105292 106814 109350 112025 112035 117149 117169 120140 120354 120439 124044 124258 127396 128355 130815 132247 133108 133214 141175 146379 148433 153409 155565 156349 157033 169888 163015 166854 174325 173745 176463 176689 177073 177069 178030 178790 181942 182511 185040 188360 189186 191101 191637 192305 196690 197172 198768 204621 206911 209495.

Bezbożnictwo w Niemczech

PŁYNIE Z MOSKWY.

BERLIN, 31-3. Nocy ubiegłej nieznani sprawcy pomalowali fronton kościoła św. Tomasza w Berlinie czarną farbą. Wśród ludności panuje z tego powodu wielkie oburzenie, jest to już bowiem trzeci z rzędu wypadek zbezczeszczenia kościoła. Akcja ta przypisywana jest bezbożnikom komunistycznym.

Wobec powtarzających się napadów na kościoły wierni w Duisburgu stworzyli straż obywatelską, która wystawia na noc posterunki przy kościołach. Nocy ubiegłej grupa komunistów pobiła posterunek przy kościele tak ciężko, że musiano go odwieźć do szpitala.

Straszna katastrofa

NA JEZIORZE.

PARYŻ, 31-3. Na jeziorze Ochryda położonem na pograniczu Jugosławii i Albanji, zatonęła łódź motorowa. Utonęło 9 osób, w tem dwie żony konsulów.

Łódź ta z wieloma pasażerami znalazła się, będąc już niedalego od brzegu, w strefie burzy. Z niewiadomych powodów silnik przestał działać. Wśród pasażerów powstała panika. Wielu z nich wskoczyło do wody i usiłowało wpław dotrzeć do brzegu. Tej właśnie okoliczności przypisać należy tragiczny przebieg przejażdżki motorówką.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Smiertelny pojedynek

NOŻOWNIKÓW NA HAŁDACH

Wczoraj między godz. 8—9 wiecz. jedna z kobiet z ćwierćświatka była przypadkowym świadkiem pojedynku na noże między dwoma apaszami sosnowieckimi.

Przechodząc obok składu drzewa kobieta zauważyła w pewnej chwili trzech osobników, którzy zeszli z ul. Małachowskiego i skierowali się na hałdy Towarzystwa Sosnowieckiego.

Po zamianie kilku zdań dwaj mężczyźni wyjęli noże i gwałtownie do siebie doskoczyli. W niespełna kilka minut jeden z walczących, wydawszy przeraźliwy krzyk, padł na ziemię. Przeciwnik jego wraz ze swym towarzyszem pośpiesznie zniknęli w ciemnościach.

Zawiadomiona o krwawym pojedynku przez kobietę-świadka policja, przybywszy na miejsce, zastała na polu stygnące zwłoki. Buchająca krew z piersi leżącego wskazywała, że cios był śmiertelny, zadany w serce.

Po obejrzeniu dokumentów zabitego, okazało się, że jest nim znany na bruku 26-letni Jan Swoboda (Piotrkowska 26).

Brat Swobody zginął taką samą śmiercią przed niespełna dwoma laty podczas awantury w restauracji Muchy w Sosnowcu.

Za zbiegłym mordercą policja wdrożyła poszukiwania

GABINET PUŁKOWNIKA SŁAWKA

JAKO ZAPOWIEDZ NOWYCH WYBOROW DO SEJMU?

Po 15 dniach przesilenia, po niefortunnych — jak było do przewidzenia - próbach marsz. Szymańskiego i posła J. Piłsudskiego został powołany przez P. Prezydenta Rzplitej gabinet pułkown. Walerego Sławka, posła i przywódcy partji BB. oraz najbliższego od lat 25 męża zaufania marsz. Piłsudskiego.

W ten sposób czynnikom miarodajnym powiodło się przewleczenie przesilenia gabinetowego aż do chwili, gdy sesja budżetowa Sejmu mogła być zamknięta równocześnie z powołaniem nowego Rzadu, i to w takiej reżyserji, że było niemożliwem uchwalenie przez Sejm odpowiedzi Trybunałowi Stanu w sprawie przekroczeń budżetowych b. min. Czechowicza.

Jak wiadomo, obóz rządowy nie jest jednolity i obok odłamu t. zw. pułkownikowskiego, mianującego się również faszystowskim, posiada grupę t. zw. demokratyczną, która pragnie zachować ustrój parlamentarny. Zarówno prof. Bartel, jak marsz. Szymański i poseł J. Piłsudski są zwolennikami parlamentaryzmu, który jednak zawsze gotowi są porzucić, gdy taką jest wola marsz. Piłsudskiego. Przecież marsz. Szymański wprost rozpływał się nad ugodowością i dobrą wolą przewódców Sejmu, a jednak uległ konjunkturze chwili, zaś poseł J. Piłsudski, który dobrze wiedział, że Sejm nie popełni harakiri, fiasko swej misji tłumaczył tem, o czem wiedział, przystępując do tworzenia gabinetu.

Powołanie gabinetu płk. Sławka będzie przez jednych tłumaczone, jako zwycięstwo t. zw. grupy pułkownikowsko - faszystowskiej, przez innych jako jedyne wyjście z niesłychanie ciężkiej dla sfer miarodajnych sytuacji, gdy trzeba było albo kapitulować przed Sejmem, albo wszystko w walce z parlamentem obecnym zaryzykować. Wybrano to drugie.

Gabinet płk. Sławka stanął odrazu na drodze w stronę Sejmu zupełnie zamkniętej bodaj z tego powodu, iż w swem gronie ma min. Prystora, któremu Sejm uchwalił votum nieufności nie mówiąc już o min. sprawiedliwości, którego osoba zawsze była powodem rozdrażnień między Sejmem a Rządem. Wszak art. 58 Konstytucji przewiduje, że „każdy minister ustępuje z osobna na żądanie Sejmu". Jest więc rzeczą pewną, że na wypadek zetknięcia się z Sejmem, gabinet płk. Sławka spotkałby się z votum nieufności, stąd wniosek, że płk. Sławek obejmując posterunek premjera mógł mieć w perspektywie na dłuższą metę rozwiązanie Sejmu i rozpisanie wyborów.

A gdzie tu sprawa Konstytucji? Mówiono, że obecny Sejm może zlecić swe prawa następnemu w tej sprawie. Ale czy w wytworzonych warunkach zechce to uczynić, jest rzeczą więcej niż wątpliwą. Pozostałoby —oktrojowanie Konstytucji w myśl poprzednich zapowiedzi marsz. Piłsudskiego — z perspektywą pełnej i zupełnie ujawnionej dyktatury. Byłby to zasadniczy zwrot w dotychczasowej linji przewrotu majowego, bardziej ryzykowny, niż objęcie steru przez płk. Sławka, niż rozpisanie wyborów. Sytuacja w kraju jest bowiem niesłychanie ciężka, z czem prawdopodobnie koła miarodajne potrafią się liczyć.

Prognoza na najbliższą przyszłość jest niepewna. Narazie gabinet płk. Sławka ma przed sobą „conajmniej pół roku". Gdy w ciągu tego czasu nie zrealizuje się pełna dyktatura wraz z oktrojowaniem Konstytucji, pozostanie kwestja rozpisania wyborów. Zapewne jednak nie na przednowku, lecz dopiero jesienią, gdy nadejdzie termin zwyczajnej sesji Sejmu. Gdyby więc koła decydujące wybrały ten drugi termin, wówczas akcja przedwyborcza rozgrywałaby się w listopadzie, grudniu i styczniu, a Rząd do końca stycznia miałby spokój ze strony Sejmu. Co więcej, w ciągu ostatnich trzech miesięcy przedwyborczych mógłby na podstawie art. 44 Konstytucji wydawać dekrety z mocą ustaw, jak np. dekret prasowy, lub znosić ustawy, jak np. uchwaloną ostatnio przez Sejm ustawę o ochronie wyborów.

Nie mógłby natomiast Rząd na podstawie powyższego artykułu przeprowadzić ratyfikacji traktatu handlowego i likwidacyjnego z Niemcami, do czego uprawniony jest tylko Sejm. A ponieważ oba traktaty, do których min. Zaleski przywiązuje tak olbrzymią wagę, nie mogą czekać prawie roku na ratyfikację, należałoby się w tej perspektywie spodziewać rozpisania wyborów w najbliższym czasie.

Tak więc z pod znaku przesileń gabinetowych, rzekomych zmartwień konstytucyjnych i awantur sejmowych przechodzimy pod znak akcji wyborczej. I tu ciśnie się tysiąc pytań i odpowiedzi, czy te wybory, przeprowadzone w obecnej atmosferze marazmu politycznego, zniechęcenia społeczeństwa do życia politycznego i w warunkach ciężkiego przesilenia gospodarczego mogą dać rezultat dla państwa pożądany.

Ale to już sprawa inna, w każdym razie bezpośrednio związana z ryzykiem, towarzyszacem utworzeniu obecnego Rządu.

Nowy gabinet niemiecki.

Ponowny kryzys wkrótce spodziewany.

Prezydent Hindenburg podpisał dekret mianujący rząd w następującym składzie: kanclerz — Bruenning, wicekanclerz i minister gospodarki narodowej — dr. Dietrich, minister spraw zagranicznych — dr. Curtius, minister finansów — Moldenhauer, minister spraw wewnetrznych — Wirth, minister Reichswehry — gen. Groener, minister poczt — Schaetzel, minister pracy — Stegerwald, minister komunikacji — Guerard, minister rolnictwa i wyżywienia — Schiele, minister sprawiedliwości — dr. Bredt, minister terenów okupowanych — Treviranus.

Wejście antypolskiego nacjonalisty Schielego do nowego gabinetu Rzeszy wywołuje wielkie zaniepokojenie.

Powierzenie teki ministra rolnictwa w rządzie kanclerza Bruenninga przypisują koła parlamentarne naciskowi ze strony prezydenta Hindenburga.

Wobec tego, iż gabinet Bruenninga nie posiada dotychczas w Reichstagu zdecydowanej większości i liczyć może najwyżej na 200 głosów, powstaje kwestja, czy jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia nie dojdzie do ponownego kryzysu.

Stanowisko bezwzględnie opozycyjne wobec nowego rządu tworzą: socjal-demokraci — 152 głosów, komuniści — 54 gł., hitlerowcy — 12 gl., razem więc 218 głosów. Pozostałe 65 głosów przypada na frakcję niemiecko-narodową, od której stanowiska zależeć będzie los gabinetu. Dotychczas jednak co do taktyki, jaką zamierza zastosować frakcja niemiecko-narodowa nie konkretnego nie wiadomo.

W przeciągu 24 godzin

Ulen zwinął biura i czmychnął za morze.

Wielkie wrażenie wywołał fakt zwinięcia centralnych biur w Warszawie amerykańskiego towarzystwa inwestycyjnego Ulen et Co, znanego z przeprowadzanych przez to towarzystwo na terenie wielu miast prac wodociągowych i kanalizacyjnych. Towarzystwo Ulen zwinęło w tych swoje biura, a wszyscy urzędnicy otrzymali wezwanie do wyjazdu do Stanów Zjednoczonych A. P.

Zwinięcie działalności Ulena w Polsce nastąpiło w niezmiernie charakterystycznych okolicznościach, które zostały wyświetlone na specjalnem posiedzeniu zwołanem w Związku miast. W posiedzeniu tem wzięli udział radcy prawni miast: Lublina, Częstochowy i Piotrkowa, gdzie Ulen dokonywał inwestycyj.

Jak wiadomo, przed niedawnym czasem wyżej wymienione miasta wystąpiły z roszczeniami przeciwko amerykańskiej firmie, która naraziła je na poważne straty z powodu wielu wad i braków technicznych w przeprowadzanych przez nią budowach. Samorządy tych miast wystosowały przed niedawnym czasem rejentalne wezwanie do firmy Ulen, by wynagrodziła im straty. Firma Ulen zgodziła się pierwotnie na częściowe odszkodowania. Jednak nagle przerwała wszelkie pertraktacje i zlikwidowała swoją działalność w Polsce, przesyłając wszystkim swoim kontrahentom zawiadomienia o tem zaledwie na 24 godziny przed zamknięciem biur.

Wobec powyższego przedstawiciele pokrzywdzonych samorządów zdecydowali, że nie pozostaje nic innego, jak skierować całą sprawę na drogę sądową. Należy zaznaczyć, że w chwili obecnej realizacja pretensji samorządów do Ulena będzie utrudniona, gdyż Ulen nie prowadzi już na terenie Polski żadnych inwestycyj.

Nagłe zwinięcie biur w Warszawie tłomaczy podobno Ulen koniecznością przeniesienia swego personelu do Turcji i Persji, gdzie otrzymał obecnie koncesje inwestycyjne.

Wynalazek Marconiego

Co mówią o nim uczeni.

Ostatni tydzień przyniósł światu tyle wynalazków, że trudno wniknąć w ich istotę i ogarnąć umysłem te perspektywy, jakie one niosą ze sobą.

Odkrycie nowej planety, odkrycie nowej komety, odkrycie środka przeciwko tyfusowi plamistemu, Marconi zapala światło w Australji — oto tytuły depesz. W wyścigu wiedzy Polska zajęła tym razem aż dwa poczesne miejsca: profesor Wilk odkrył nową kometę, prof. Weigel ofiarzył świat szczepionką przeciwko tyfusowi plamistemu.

Najpoczesniejsze miejsce przyznać jednak należy Marconiemu, wynalazcy telegrafu bez drutu.

Senator włoski, Gaglielmo Marconi wynalazł i skonstruował aparat, który pozwala przesłać na falach eteru z Włoch do Australji taką sumę energji, że potrafi ona zapalić naraz 3000 lamp elektrycznych.

Marconi zawiązał w r. 1897 w Londynie towarzystwo dla telegrafji bez drutu. W r. 1909 wespół z Braunem otrzymują nagrodę Nobla. Po wojnie Marconi występuje na widownię z krótkiemi falami, obecnie osiąga nowe świetne zwycięstwo, wydzierając przyrodzie najzazdrośniej strzeżone tajemnice — przenoszenia siły i światła na odległość, dziś jeszcze określoną, jutro może dowolną.

W sprawie nowego wynalazku Marconiego zabiera głos na łamach gazet węgierskich kierownik fizycznego instytutu doświadczalnego, dr. Bela Pogany. Mówi on, co następuje:

Dla przeniesienia energji na jakieś miejsce odległe, trzeba skoncentrować na stacji nadawczej takie ilość energji, która, przeniesiona do celu, wystarczyłaby tam na stacji odbiorczej, do wywołania rezultatów głosowych, świetlnych i cieplnych. Jestto więc przedewszystkiem kwestja ilości środków materjalnych, jak to się dzieje i w wypadkach innych głośnych problemów techniki. Ażeby sobie uzmysłowić koncentrację energji, wystarczy następujący przykład. W pewnej określonej przestrzeni postawiono zapaloną świecę. Słabe jej światło rozchodzi się we wszystkich kierunkach. Jeżeli postawimy przed świecą paraboliczne zwierciadło, to możemy, na wzór reflektoru, światło świecy skoncentrować w pewnym kierunku. Wtedy światło świecy będzie, naturalnie, o wiele silniejsze. To samo dzieje się z koncentrowaniem elektromagnetycznej energji.

Prof. Pogany twierdzi, że Marconi używa działania sztafetowego. Masa energji zebrana na okręcie Marconiego zostaje skoncentrowana nie wprost na żarówki w Australji, lecz oddziaływa na jakiś mechanizm będący na stacji odbiorczej, który ze swej strony zapala automatycznie żarówki.

Adjunkt politechniki budapeszteńskiej Wiktor Babits, bliski współpracownik Marconiego, z którym łączą go serdeczne stosunki, wyraża się o wynalazku Marconiego z niekłamanym zachwytem. Przyznaje, że wynalazek ten zaskoczył sfery naukowe, niemniej przygotowania do niego były już częściowo znane.

Marconi w ostatnich czasach pracował intensywnie właśnie nad problemem koncentracji rozpraszających się fal energji. Udało mu się widocznie wynaleźć aparat, który koncentruje nawet niewielkie ilości energji i koncentruje je na wielkiej odległości, w upatrzonym punkcie. W każdym razie, wynalazek Marconiego różni się bardzo od wynalazku, który pozwala kierować okrętami i aeroplanami na odległość, jedynie zapomocą fal, wysyłanych z lądu.

Na okrętach i aeroplanach są umieszczone potężne źródła siły, jak dynamomaszyny i trzeba je tylko zbudzić do działania i kierować niemi z oddali.

Marconi zapalił 3000 żarówek w Australji, nie ruszając się z miejsca swego pobytu we Włoszech. Problem przesyłania siły na odległość został rozwiązany.

Aresztowanie delegatów

BOLSZEWICKIEGO KONGRESU.

W Berlinie od kilku dni odbywa się t. zw. „pierwszy ogólno - europejski kongres chłopski", zorganizowany przez III międzynarodówkę. W ub. sobotę podczas obrad kongresu, policja otoczyła szczelnym kordonem gmach, a na salę wkroczyli urzędnicy policji politycznej, domagając się od uczestników dowodów osobistych. Okazało się, iż 25 delegatów kongresu nie posiadało wogóle żadnych legitymacyj, ani paszportów, reszta zaś wykazała się dokumentami, których prawdziwość wydała się policji bardzo podejrzana. Wobec tego policja zabrała wszystkie paszporty, celem bliższego ich zbadania, zaś 25 osób, nie posiadających żadnych paszportów, aresztowała.

Wśród aresztowanych znajduje się 17 delegatów, pochodzących z Polski, których nazwiska policja niemiecka „ze względów politycznych" utrzymuje w ścisłej tajemnicy.

Między aresztowanymi ma się również znajdować poseł na Sejm polski Stanisław Wojtowicz, należący do bolszewizującej grupy „Samopomoc Chłopska", która stanowi kontynuację rozwiązanej przez władze polskie Niezależnej Partji Chłopskiej. Sekretarzem delegacji polskiej, również przytrzymany, jest niejaki Perkowski. Wszyscy przytrzymani zostaną postawieni w t. zw. trybie przyśpieszonym przed sędziego administracyjnego i po ukarania za nielegalne przekroczenie granicy, odstawieni będą prawdopodobnie do Gdańska.

Z działalności Sokoła w Zagłębiu.

Doroczne posiedzenie Rady okręgu.

W ub. niedzielę w sokolni gniazda sieleckiego w Sosnowcu odbyło się doroczne posiedzenie Rady okręgowej Towarzystwa gimn. „Sokół", okręgu II, dzielnicy krakowskiej. Na zebranie przybył prezes dzielnicy krakowskiej dr. S. Rowiński, który dokonał przed otwarciem posiedzenia dekoracji „zaszczytną odznaką" p. Marjana Pawelskiego, naczelnika II okręgu, wielce zasłużonego w pracach dla „Sokoła", pozostającego w szeregach tej organizacji od lat z górą 20.

Następnie przystąpiono do obrad. Po zagajeniu przez prezesa okręgu p. J. Karneya, na przewodniczącego powołano p. K. Strzeleckiego, na asesorów pp. Żywanowskiego i Kasińskiego, sekretarzował p. Kempa.

Sprawozdanie techniczne referował p. M. Pawelski. Ze sprawozdania tego wynika, że praca w Sokole, pomimo napotykanych trudności stale i systematycznie się rozwija. Zarząd okręgowy odbywał stale lustracje gniazd, organizował kursy instruktorskie dla naczelników, organizował zloty zawody, okręg wziął liczny udział we wszechsłowiańskim zlocie sokoła w Poznaniu (około 500 osób), urządzono 57 wycieczek, zorganizowano wewnętrznych uroczystości 67, popisów gimnastycznych 10 itd. Okręg liczy 17 gniazd czynnych, o ogólnej liczbie czynnych członków 1354.

Ze sprawozdania kasowego, które referował prezes okręgu p. J. Karney widać, że „Sokół" należy do tego zdrowego typu organizacyj, które polegają tylko na własnych siłach, nie uciekając się do żadnych subwencyj, nie żebrze o nie, uważając, że solidna organizacja powinna iść o własnych siłach. I w tem ujęciu poznać również można istotną wartość organizacji. Budżet zarządu okręgu zamyka się się sumą około 7000 zł. Majątek gniazd wynosi jednak kilkadziesiąt tysięcy zł., a sam koszt jazdy na zlot do Poznania, który pokrywali członkowie w ogromnej części z własnej kieszeni wyniósł około 50.000 zł.

Po sprawozdaniach technicznem i skarbowem zabrał głos prezes dzielnicy dr. Rowiński, streszczając w krótkich słowach program ideowy Sokoła oraz plan pracy na najbliższą przyszłość. „Sokół" w Polsce — mówił dr. Rowiński — zajmuje pierwsze miejsce wśród najpotężniejszych organizacyj. Inne organizacje reklamują swoją siłę przeważnie na papierze. „Sokół" jest silny organizacyjnie. Zauważyć przytem należy, że żadnej pomocy znikąd nie ma. Od 60 lat pracuje z pożytkiem dla Ojczyzny i pomimo działania jakiś czas czynników przeciwnych mu, pracować będzie z tym samym pożytkiem jeszcze długie lata. Pierwsze 10 lat pracy sokolej w Polsce odrodzonej szły w kierunku wzmocnienia ilościowego. Obecnie należy wysiłki skierować w celu pogłębienia jakościowego. Jako podstawę mocnej organizacji uważać trzeba przestrzeganie surowej dyscypliny karności. W niedługim czasie przeprowadzone zostana poprawki statutowe, które wzmocnią strukture organizacyjną.

Prace ideowe Sokoła streszcza się w dwóch obowiązkach: w obowiązku „Sokoła" wobec Państwa i członków wobec organizacji. Oto dwie zasady podstawowe pracy ideowej. Sokoli powinni pogłębiać swe wiadomości w zakresie prac sokolstwa, urządzać kursa, ćwiczenia, wykłady, odczyty i t. d.

Po przemówieniu dr. Rowińskiego wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp.: Kluczewicz, Zajdler, Krzyżanowski, Twyrdy i in.

Następnie przystąpiono do wyborów zarządu okręgowego.

W skład zarządu (prezes był w roku ub. wybrany na 3 lata) wchodzą pp.: prezes — J. Karney, naczelnik — M. Pawelski, członkowie Zarządu pp.: B. Misiórski, Ruciński, Ferdynandzki, J. Wieczorek, Piotrowski, M. Kożarski, Żywanowski, Łodziński, L. Bukowiński, Stefański, Kaczmarczyk, Urban, Reymont, Rosnowski, Znowski, Twyrdy, Fusiecki, Wyderka, Kluczewicz, Odalski, Zalewski, Winarski, Smogorzewski, Dzierzbicki, Kasiński, Dobkiewicz, Banachiewicz, Klepa, Maszczyński, St. Krobacz.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kempę, Płodowskiego, Teslawa.

Do sądu honorowego pp.: Badowskiego, Kuropatwińskiego, K. Krajewskiego, Kasińskiego, Kazibutowskiego, Lachowskiego, Michalskiego, Odalskiego, S. Płodowskiego, ks. V. Rogóyskiego, ks. J. Sobczyńskiego, Znowskiego.

Delegatami do Rady dzielnicy pozostali tak jak w roku ub. pp.: J. Karney i M. Pawelski.

Po wyborach posiedzenie zostało zamknięte. Nadmienić trzeba, że w toku zebrania program prac przedstawiony na rok bieżący wskazuje na planowość prac Sokoła, przyczem dość silnie zwrócona jest uwaga na kwestję wycieczkową, lekkoatletyczną oraz przy omawianiu prac, podniesiona została mocno sprawa urządzenia przez gniazda odczytów i pogadanek. Dotychczas sprawa ta leżała odłogiem, a poszczególne gniazda b. mało się tem zajmowały.

Wreszcie maleńka uwaga pod adresem władz państwowych: Sokół jest organizacją legalną, mającą swój statut zatwierdzony przez Min. spraw wewnętrzn. itd. Odbywało się zebranie władzy okręgu przewidzianej statutem (Rady Okręgu). Na jakiej to przeto zasadzie starostwo nakazało wziąść w niem udział przedstawicielowi policji? Czy i na posiedzenia zarządu obecnie również przychodzić będzie policja?

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

1 Wtorek

Dziś Teodory M.
jutro Franciszka
Wschód słońca 5 m. 12.
Zachód „ 18 m. 7.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Hrabia Cagliostro".

Kino „Wawel" — „W niewoli u Szeika".

Kino „Sfinks" — „Usta zbyt czerwone".

Kino „Momus" — „Czterech Djabłów".

Kino „Uciecha" — „Bezbronne dziewczę".

Kino „Czary" — „Fanfary miłości".

Program radjowy

WTODEK 1 KWIETNIA.

KATOWICE.

11.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych
13.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego oraz komunikat Teatru Polskiego.
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — W. Włosik: „Ogrodnik śląski".
17.45 — Koncert popularny z Warszawy
18.45 — Rozmaitości zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk
19.05 — Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska. Codzienny odcinek powieściowy, Gustawa Morcinka: „Serce za tamą".
19.20 — Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. „Cyganerja" — opera w 4-ch aktach Giacomo Puccini'ego. (Własność G. Ricordi et Co., Milano).

Po operze, komunikat meteorologiczny i PAT. z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim i retransmisje ze stacyj zagranicznych do godz. 24.00.

× **KONCERT PROF. BURKATHA.** W ub. niedzielę wieczorem w sali państwowego gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu odbył się urządzony staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej recital muzyki polskiej pt. „Od Szopena — do polskiej muzyki współczesnej". Recital poprzedził słowem wstępnem i wypełnił całkowicie znany pianista prof. i kompozytor Władysław Burkath, który prowadzi stale, przy poparciu Minist. spraw zagranicznych propagandę muzyki polskiej zagranicą, a przy współdziałaniu polskich instytucyj oświatowych — w większych ośrodkach prowincjonalnych kraju. Umiejętnie dobrane i świetnie wykonane utwory Szopena, Różyckiego, Paderewskiego, Szymanowskiego oraz własne prof. Burkatha (melodyjne preludja), stanowiły wdzięczny temat 2-godzinnego wieczoru, poświęconego utworom polskich mistrzów. Szczodre oklaski, niezbyt licznego — jak na Sosnowiec — audytorjum, były oznaka zrozumienia i odczucia myśli recitalu.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 1 kwietnia — „Cyganerja" — ostatni gościnny występ Czarneckiego — o godz. 19.30.

Środa dnia 2 kwietnia — „Maman do wzięcia" o godzinie 19.30.

Piątek dnia 4 kwietnia — „Powrót do grzechu" (premjera) o godzinie 19.30.

Sobota dnia 5 kwietnia — „Sędziowie i Wiara" dla szkół o godzinie 15.30.

Sobota dnia 5 kwietnia — „Zemsta Nietoperza" o godzinie 19.30.

× **Z ŻYCIA KATOLICKIEGO TOW. POLEK W SOSNOWCU.** W końcu marca rb. odbyło się walne zebranie Katol. Tow. Polek. Przed wyborem zarządu p. A. Madeyska odczytała sprawozdanie z działalności Towarzystwa, zaznaczając, że Kat. Towarzystwo Polek brało czynny udział w zbiórkach ulicznych, zorganizowanych przez P. M. S, Czerwony Krzyż, L. O. P. P., Koło przyjaciół harcerzy, Ligę morską itd., urządzało samorzutnie „św. Mikołaja", obdarzając 480 dzieci słodyczami i podarkami; „choinkę", ofiarując najbiedniejszym ciepłe, wełniane szaliczki, czapeczki, pończochy i bieliznę; „święcone", rozsyłając do domów najbiedniejszych paczki z artykułami. K. T. P. wzięło pozatem niezmiernie czynny udział w organizowaniu uroczystości Kongresu Eucharystycznego w Sosnowcu. Dzięki staraniom zarządu wyświetlono film „Król królów", dochód z którego w sumie 364 zł. złożono na ręce ks. prałata Pędzicha. Zorganizowano sekcję opieki nad biednymi; sekcja działała sprawnie i energicznie, podając natychmiastową pomoc lekarską, lub umieszczając w przytułku, względnie posyłając mleko, bułki w celu odżywienia. Towarzystwo urządziło 24 zebrania zwyczajne, na których wygłaszano referaty o treści religijnej, patrjotycznej, jak również odczyty o chorobach zakaźnych i gorączkowych.

Po przyjęciu sprawozdania przystąpiono przez tajne głosowanie do wyboru zarządu, do którego weszły panie: Leontyna Madeyska — przewodnicząca, jej zastępczymi — Helena Zenderowska, Eugenja Baumanowa — sekretarka, Zofja Engelkingowa — zastępczyni, Anzelmina Madeyska — skarbniczka, zastępczymi — Marja Kosmalowa, ławniczki: Wacława Dudowa, Marja Skrzekowa i Franciszka Kowacka. Do komisji rewizyjnej weszły panie: Bronisława Rowińska, Teofila Dymarska i Jaguszewska.

Walnemu zebraniu przewodniczyła p. Gruchlikowa, członek głównego zarządu, której serdeczne dzięki za pomoc złożyła nowoobrana przewodnicząca. Jednocześnie przewodnicząca p. L. Madeyska zwróciła się do zebranych pań z gorącemi słowami, by chętnie swoją współpracą owocną dołożyły się do dalszego rozwoju Towarzystwa. Po odśpiewaniu pieśni wieczornej zebranie zamknięto.

× **ZEBRANIE KUPIECTWA I RZEMIEŚLNIKÓW.** W nadchodzącą niedzielę w sali kina Udziałowego w Sosnowcu o godz. 11 rano odbędzie się wielkie zebranie kupiectwa i rzemieślników z udziałem posłów, poświęcone zagadnieniom podatkowym i sytuacji gospodarczej.

Teatr i chór podhalański

NA WYSTĘPIE W SOSNOWCU.

W czwartek 3 bm. o godz. 7.30 wiecz. w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się wieczór teatru i chóru góralskiego z Bukowiny koło Zakopanego. Na program wieczoru złożą się: krótki obrazek góralski p. t. „Zrękowiny u Druzgały", koncert najlepszej muzyki podhalańskiej „Duchów", znanej z występów na P. W. K. w Poznaniu (na skrzypcach i gęśliczkach) oraz tańce góralskie. 1694

× **ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA** Zmartwychwstania Pańskiego. Wiele rodzin przy suto zastawionym stole spożywać będzie swoje „święcone". Lecz obejrzyjmy się dokoła siebie! Kryzys ekonomiczny, który przeżywamy, zagląda w postaci nędzy i głodu coraz więcej do mieszkań ludzkich. Ileż to rodzin w onym dniu stanie przed pustym stołem? By dopomóc tym najbiedniejszym, opuszczonym na terenie parafji Pogońskiej, sekcja Miłosierdzia Ligi Katolickiej tejże parafji zwraca się niniejszym z gorącą prośbą o ofiary na ten cel, czy to w postaci gotówki, czy w naturze. — **Liga Katolicka parafji św. Tomasza Ap. w Sosnowcu — Pogoń.**

× **TOGI DLA PALESTRY.** Jak się dowiadujemy, projektowane z dniem 1 kwietnia rb. wprowadzenie tóg i birretów dla sędziów, prokuratorów i adwokatów w sądach okręgowych — zostało narazie odroczone ze względów oszczędnościowych. Wobec tego togi dla sędziów, prokuratorów i adwokatów są obecnie ubiorem, obowiązującym tylko w Sądzie Najwyższym, Sądzie apelacyjnym i Najwyższym Trybunale Administracyjnym; togi są czarne, przyczem sędziowskie mają wyłogi zielone, prokuratorskie — czerwone, adwokackie zaś — fioletowe.

× **KURS INSTRUKTORSKI OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.** W dniu dzisiejszym nastąpi w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Konopnickiej w Dąbrowie otwarcie drugiego zkolei kursu instruktorskiego obrony przeciwgazowej 3 kategorji. Członkowie LOPP. pragnący zapisać się na kursy winni zgłaszać się do zarządu komitetu miejskiego LOPP w banku Udziałowym w Dąbrowie, najdalej do dnia 3 bm. Pożądanem jest, aby kandydaci posiadali wykształcenie w zakresie 4 klas gimnazjalnych lub szkoły powszechnej.

× **Z KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA NA SATURNIE.** W ub. niedzielę w sali klubowej na Saturnie odbyło się walne zebranie Koła przyjaciół harcerstwa na Saturnie. Przewodniczył p. Bolesław Jankowski, sekretarzował p. Władysław Przewoźniczek. Po załatwieniu wielu wewnętrznych spraw Koła w związku z zamknięciem roku i wysłuchaniu sprawozdań dowiedziano się o zaniku karności w 5 męskiej drużynie harcerskiej na Saturnie, wobec czego uchwalono powierzyć reorganizację drużyny opiekunowi Z. Czarnomskiemu przy pomocy drużynowego Parki. O ile do drużyny męskiej wkradła się pewna dezorganizacja, o tyle drużyna żeńska rozwija się bardzo pomyślnie dzięki wytężonej pracy opiekunki Janiny Wieczorkówny, której też walne zebranie wyraziło wysokie uznanie i podziękowanie. Na stanowisko drużynowej 2 drużyny żeńskiej powołano p. Bronisławę Gruszczyńską, na przybocznego — wytrawnego harcerza Włodzimierza Kucińskiego. Absolutorjum dla zarządu uchwalono jednomyślnie oraz postanowiono skład zarządu i komisji rewizyjnej pozostawić na 1930 r. bez zmiany. W omawianem zebraniu brała udział komendantka żeńskiego hufca w Sosnowcu Zofja Pieskowska, której przewodniczący, zamykając zebranie, wyraził podziękowanie za przybycie na walne zebranie i wypowiedzenie kilku cennych uwag.

× **ZARZĄD CECHU STOLARSKO - CIESIELSKIEGO W BĘDZINIE** zawiadamia niniejszem, że w dniu 6 kwietnia rb. o godz. 15 w pierwszym terminie, a o godz. 16 w drugim terminie w lokalu Towarzystwa rzemieślniczego w Będzinie (Hale Targowe) odbędzie się walne zebranie członków cechu z następującym porządkiem: 1) sprawozdanie zarządu z działalności za lata ubiegłe, 2) wybór władz cechu, 3) wolne wnioski

Ciekawy eksperyment
NA TLE WALKI ZE SZCZURAMI.

Jak wiadomo, władze poleciły magistratom energiczną akcję tępienia szczurów. Wydział zdrowia Magistratu sosnowieckiego rozesłał do właścicieli domów odpowiednią instrukcję prowadzenia tej walki oraz umożliwia nabywanie trutek.

W ostatnich dniach zgłosił się do Magistratu niejaki Otto Sznapik z Królewskiej Huty z oryginalną propozycją, a mianowicie, że podejmuje się wyprowadzić szczury z domów, w których ich jest specjalnie dużo i zaprowadzi do rzeki, gdzie potopi. Oto Sznapik demonstrował oryginalny instrument, który wydaje przenikliwe, choć melodyjne tony. W dniu dzisiejszym ów „łapacz szczurów" ma demonstrować swój sposób na podwórzu magistrackiem o godz. 12 w południe, oraz o godz. 14 w rzeźni miejskiej. Na eksperyment ten zaproszeni są właściciele nieruchomości, jako najbardziej zainteresowani w pozbyciu się plagi szczurów.

Szczury wyprowadzane będą ul. 3 Maja w stronę cerkwi i hałdami do Przemszy.

× **ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW W DĄBROWIE.** W niedzielę 13 bm. odbyło się w Dąbrowie zebranie organizacyjne byłych powstańców śląskich, w celu założenia miejscowej grupy. Na zebranie przybyło 30 byłych uczestników powstania. Referat organizacyjny wygłosił delegat p. Dyski, który również odczytał zebranym statut Związku powstańców. Po wyjaśnieniach i dyskusji zebrani opowiedzieli się jednogłośnie za utworzeniem grupy miejscowej. Do zarządu tymczasowego wybrano 5 osób, mianowicie: pp. A. Warszawskiego, R. Świątka, J. Wiechowskiego, E. Sommera i Pacha. Byli uczestnicy trzech powstań górnośląskich oraz wszyscy, którzy brali czynny udział w pracach plebiscytowych i propagandowych, mogą zgłaszać się z dokumentami u dyżurującego członka zarządu w lokalu stanu średniego w Dąbrowie od godz. 5—7 wieczorem celem zapisania się na członków.

× **Z LOPP. W DĄBROWIE.** Dziś, we wtorek, o godz. 7 min. 30 wieczorem w lokalu banku Udziałowego w Dąbrowie Górniczej odbędzie się zebranie zarządu komitetu miejskiego LOPP. W porządku dziennym umieszczone są sprawozdania z działalności i omówienie programu Tygodnia lotniczego. Ze względu na ważność spraw konieczna jest obecność wszystkich członków zarządu.

× **NOWOCZESNE OŚWIETLENIE.** Dzisiaj wieczorem jedna z firm elektrotechnicznych belgijskich dokona prób nowego sposobu oświetlenia różnokolorowego reflektorami placu 3 Maja w Będzinie. Reflektory ustawione na domach w kilku miejscach będą miały charakter dekoracyjny i podobno wywołują nadzwyczaj efektowne wrażenie w nocy. Początek próby o godz. 8 wieczorem. Jak widać, Będzin kroczy na czele innych miast pod względem pomysłowości i postępu.

× **ZAOKRĄGLENIE CEN BILETÓW KOLEJOWYCH.** Ministerstwo komunikacji, celem uniknięcia nieporozumień, zarządziło, aby opłaty dodatkowe (na bezrobotnych, na Czerwony Krzyż i inne), pobierane obecnie przy sprzedaży biletów kolejowych pasażerskich, z dn. 1 kwietnia rb. były wliczane do cen biletów, uwidocznionych na tych biletach. W związku z tem ceny biletów kolejowych od 1 kwietnia rb. będą zaokrąglane do pełnych 10-groszowych końcówek, co znacznie ułatwi manipulacje przy kasach biletowych.

× **KOMORNE W DRUGIM KWARTALE** za lokale jedno lub dwuizbowe (jeden pokój z kuchnią, jeden pokój lub sama kuchnia) płaci się 91 proc. podstawowego komornego, licząc 1 rb. po zł. 2.42. Niezależnie od powyższego, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. U. Nr. 31, poz. 297) o ochronie lokatorów głosi, że w domach, które w dniu wejścia w życie ustawy o ochronie lokatorów urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych nie posiadały, można będzie stale pobierać opłatę za wodociągi i kanały. Rozliczenia uskuteczniа się stosownie do podstawowego komornego z czerwca 1914 roku.

Tajemnica morderstwa w Dąbrowie uchylona.

Mordercą Kuca okazał się kochanek jego żony.

W niedzielnym numerze „K. Z." donieśliśmy o tajemniczem morderstwie, którego ofiarą padł zredukowany robotnik kopalni „Reden" w Dąbrowie, **42-letni Michał Kuc.**

Kuc został zabity w nocy z ub. piątku na sobotę na podwórzu domu przy ulicy Kościuszki w Dąbrowie, **gdzie mieszka jego szwagier J. Biskupek.** Zaalarmowana strzałami policja, przybywszy na miejsce, zastała martwe zwłoki Kuca, który poniósł śmierć wskutek sześciu ran postrzałowych.

Zamordowany Kuc był człowiekiem bardzo spokojnym i cieszył się dobrą opinją wśród znajomych. Pracując na kopalni, Kuc ze swych skromnych zarobków posyłał żonę, 28-letn. Zofję na gursa akuszeryjne. Po skończeniu kursu Kucowa otrzymała posadę w szpitalu w Pankach pod Częstochową, dokąd wyjechała przed dwoma miesiącami. Tam poznała się z młodszym od siebie o trzy lata Janem Wyszyńskim. Między młodymi w bardzo krótkim czasie nawiązane zostały bliższe stosunki. **Na przeszkodzie stał jedynie mąż wiarołomnej kobiety.** Kuc, do którego oboje pałali nienawiścią i radziby go się pozbyć. Nienawiść ta zwiększyła się, gdy Kuc, po zredukowaniu go z pracy przybył również do Panek.

Wyszyński niejednokrotnie **namawiał swą kochankę**, aby otruła swego męża. Wiarołomna żona, nie mając jednakże odwagi zgładzić męża, podsunęła tę myśl kochankowi, na co ten po krótkim namyśle zgodził się. Po dojściu do porozumienia zbrodnicza para ukartowała plan obyonej zbrodni.

Oto Kucowa, wiedząc, że mąż jej ma jechać do Dąbrowy po zasiłek, **doradziła mu, aby wyjechał w nocy** z ub. piątku na sobotę. Tym samym pociągiem miał również udać się do Dąbrowy Wyszyński i zamordować swą ofiarę. Gdy Kuc, nie podejrzewając zbrodniczych zamiarów, wyraził zgodę na podróż, żona jego **wręczyła swemu kochankowi pieniądze na kupno rewolweru i na drogę.**

W ub. piątek w nocy Kuc i Wyszyński wsiedli do jednego przedziału i po krótkiej rozmowie wszczętej przez Wyszyńskiego, który go znał z widzenia, **odbywali razem podróż.** W wagonie Wyszyński wypytywał Kuca, **dokąd jedzie**, a otrzymawszy **odpowiedź, że do Dąbrowy**, wyraził z tego **powodu wielką radość**, oświadczając, że i on tam również jedzie.

Po przybyciu do Dąbrowy Kuc udał się z dworca do swego szwagra Biskupka. Towarzyszył mu Wyszyński, który rzekomo również miał interes w tamtej okolicy. **Gdy obaj mężczyźni znaleźli się przed domem, w którym mieszkał szwagier Kuca**, ten wyciągnął do Wyszyńskiego rękę, chcąc się z nim pożegnać. W tej chwili Wyszyński wyciągnął z kieszeni **rewolwer i zasypał Kuca gradem kul.** Otrzymawszy 5 ran postrzałowych Kuc padł martwy na ziemię.

Morderca, po dokonaniu **zbrodni udał się** najspokojniej do **Będzina, wykupił** bilet i najbliższym pociągiem **wyjechał do swej kochanki.**

W ten świetle przedstawia się **tajemnicza** niedawna śmierć **zredukowanego Kuca.** Wyjaśnień tych **udzielił policji morderca Wyszyński i jego kochanka, których aresztowano** w ub. niedzielę w Pankach.

Policja bowiem po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia w Dąbrowie, **powzięła zaraz przypuszczenie, znając nieszczególnie pożycie Kuca z żoną**, że prawdopodobnie jest ona zamieszana w tę sprawę. Przypuszczenia te znalazły potwierdzenie u Kucowej, która przyznała się do winy po aresztowaniu jej przez miejscowych wywiadowców, którzy przyjechali do Panek.

Wyszyński, widząc wkraczających do jego mieszkania wywiadowców tak się przestraszył, że **w pierwszej chwili zbladł śmiertelnie i wprost zaniemówił.** Po chwili przyznał się do zbrodni, a jednocześnie oświadczył, że **namówiła go do niej kochanka.**

W mieszkaniu Wyszyńskiego znaleziono ukryty rewolwer, którym zastrzelił Kuca i kurtkę splamioną krwią jego ofiary.

Zbrodniczą parę przywieziono zakutą w kajdany do Sosnowca, skąd **przekazano ją policji** w Dąbrowie, **która prowadzi** dochodzenie.

PRACOWITE POSIEDZENIE RADY M. DĄBROWY

Dziwne pretensje klubu P. P. S.

Na wstępie ostatniego, sobotniego posiedzenia Rady miejskiej w Dąbrowie odczytano pisma województwa w sprawie zatwierdzenia statutu podatkowego od zabaw publicznych i widowisk, oraz o przejęciu przez władze rządowe drogi Starocmentarnej i Legjonów. W związku z ostatnią sprawą, **wiceprezydent Kuźniak wyjaśnił, że na skutek przejęcia tych dróg zaciągnięta w swoim czasie pożyczka, w wysokości 360 tysięcy zł. na budowę dróg, zmniejszyła się o 187 tysięcy zł., stanowiących wartość inwentarzową przyjętych arteryj.**

Następnie w drugiem czytaniu uchwalono zaciągnięcie pożyczki od skarbu państwa, w wysokości 10 tysięcy zł. na dokończenie budowy szkoły przy ul. Konopnickiej, jak również zaaprobowano nabycie parceli od gminy ewangelickiej przy ul. Król. Jadwigi za sumę 14.977 zł. Teren ten potrzebny jest dla seminarjum i szkoły powszechnej, przyczem wydatek ma pokrycie w preliminarzu budżetowym. Dalej Rada zaakceptowała nabycie od Tow. francusko-włoskiego terenu o przestrzeni 4812,6 metr. kw. zajętego pod miejską stację oczyszczania ścieków na Łabędzkiej, przyczem teren ten zostanie zamieniony na inny, który Magistrat nabędzie od p. Gawlika na Józefowie, takiej samej przestrzeni.

Uchwalono także statut podatkowy od ładunków kolejowych a to stosownie do okólnika władz centralnych, które wyjaśniły, iż podatek nie może być pobierany od wagi, względnie ceny towarów, lecz musi stanowić pewną część opłaty kolejowej, pobieranej za przewóz danego towaru.

Do niedawna miasto korzystało z parowego wału drogowego, oddanego przez władze rządowe do użytku samorządów Zagłębia. Ponieważ wał jest stary i wymagał kosztownego remontu, postanowiono zrzec się wału i przekazać go Będzinowi.

Sprawę przystąpienia Dąbrowy do budowy wojewódzkiego zakładu psychjatrycznego w Podzamczu Chęcińskiem referował prezydent dr. Madeyski. Koszt budowy obliczono na 6 miljonów zł., 2 i pół miljona zł. mają dać sejmiki, 1 i pół miljona zł. miasta wydzielone, a resztę Związek kas chorych, względnie Rząd. Z podziału kwot na **Dąbrowę wypada 139 tysięcy zł.**, które mają być zapłacone w okresie 5-letnim. Wniosek jednomyślnie przyjęto.

Sprawę upoważnienia zarządu miasta do przenoszenia w budżecie kredytów z jednej pozycji do drugiej, postanowiono na wniosek komisji skarbowo-budżetowej z racji zakończenia okresu budżetowego odłożyć do czasu sprawozdania z wykonania budżetu, co nastąpi w końcu maja rb.

Statut podatkowy od węgla przyjęto bez zmian, natomiast zmodyfikowano na skutek zlecenia władz nadzorczych **opłaty na targu, gdzie nie** mogą być pobierane opłaty od sztuki lub przedmiotu, lecz za zajęte miejsce. Opłatę taką uchwalono w wysokości 20 gr. za metr kw. zajętej przestrzeni.

Dotychczas obrady toczyły się spokojnie i dopiero przy składaniu wniosków i interpelacyj zaczęła się na skutek wystąpień klubu P. P. S. temperatura podnosić. Radny Bielnik zakomunikował, iż do Związku, którego on jest sekretarzem, zwracają się bezrobotni o pomoc i że Magistrat powinien niepobierającym **zasiłków dać zapomogę na święta.**

W odpowiedzi prezydent Madeyski oświadczył, że miasto nie posiada na ten cel środków i ostatecznie wniosek przekazano komisji skarbowo-budżetowej.

Że bezrobotni zwracają się do Związku zawodowego, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, jeżeli bowiem Związek pobiera składki, powinien w razie potrzeby przyjść z pomocą.

Ponieważ radny Bielnik przy omawianiu wniosku powiedział, że są niby opiekunowie społeczni, którzy nic nie robią i nie interesują się losem biednych, radna p. Berbecka, dotknięta niesłusznym zarzutem, wyjaśniła treściwie zakres pracy opieki społecznej i opiekunów, dodając, iż panowie z P. P. S. wogóle nie interesują się tym działem i stanem biedoty.

Następnie radny Bielnik wystąpił z pretensją, że Magistrat żąda od lokatorów w domach miejskich zaległego czynszu i podwyższonego komornego, na co prezydent Madeyski oświadczył, że Magistrat stoi na straży interesów miasta i musi wykonywać uchwały Rady miejskiej. Podczas dyskusji okazało się, iż socjaliści pragnęli z domów miejskich zrobić przytułek dla swych agitatorów i członków partji, którzy kosztem miasta mieli posiadać tanie mieszkania. Kiedy obecny zarząd i Rada miejska pragną stosunki te uzdrowić, socjaliści podnoszą krzyk, zamiast przenieść się do własnego gmachu wybudowanego także za pieniądze miejskie, gdzie cały budynek wynajęto za wysokim czynszem. Dalsze zarządzanie musi się skończyć i Magistrat nie może tolerować rzeczy, stosowanych przez poprzedni zarząd miasta.

Zaznaczyć trzeba, iż Magistrat stosuje indywidualny czynsz w domach miejskich, a to zależnie od zarobku i stanu rodzinnego lokatora, lecz socjalistom to nie wystarcza i nadal chcieliby mieszkać za darmo.

Do sprawy domów miejskich w Dąbrowie jeszcze wrócimy, gdyż jest rzeczą niedopuszczalną, aby miasto było przytułkiem dla pewnej kategorji ludzi, w żadnym wypadku nie mogących być ciężarem dla kasy miejskiej.

Ze Związku straży pożarn.
OKRĘGU BĘDZIŃSKIEGO.

W ub. niedzielę w sali starostwa w Będzinie odbyła się odprawa naczelników straży, w której wzięło udział 54 **oficerów z 43 straży przemysłowych, miejskich i wiejskich.**

Odprawę zagaił prezes Okręgu p. starosta Boxa, wyjaśniając zebranym cel odprawy, oraz znaczenie przyrzeczenia strażackiego, poczem od zebranych przyjął przyrzeczenie, w myśl obowiązującej roty w Związku straży pożarn.

Referaty wygłosili pp.: Plebanek — o wzorowej organizacji pracy w ochotniczej straży pożarnej i Dziuboń — inspektor LOPP. o obronie przeciwgazowej w strażach. Zastępca przewodniczącego odprawy p. R. Herman podał do wiadomości swoje spostrzeżenia i podkreślił konieczność zastosowania prac strażackich w myśl wygłoszonych referatów.

Następnie omówiono program wyszkolenia na rok 1930, oraz szczegóły zarządzeń, dotyczących ogólnej działalności Okręgu.

W wolnych wnioskach poruszano cały szereg spraw organizacyjnych i wyszkoleniowych, między innemi i sprawę uroczystości św. Florjana, patrona strażactwa, którą w myśl uchwały walnego zgromadzenie zorganizują garnizon Sosnowca i poszczególne rejony

Państw. akcja dożywiania

BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia, że kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

w dniu 3 kwietnia 1930 r. bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków, przedewszystkiem mający na utrzymaniu rodziny złożone conajmniej z czterech osób (łącznie z samym bezrobotnym), następnie bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków, mający na utrzymaniu rodziny złożone co najmniej z trzech i dwu osób (łącznie z samym bezrobotnym);

w dniu 4 kwietnia 1930 r. bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków — samotni, następnie bezrobotni pracownicy umysłowi pobierający zasiłki w kolejności następującej: 1) bezrobotni z rodzinami złożonemi co najmniej z czterech osób, następnie z trzech, dwóch i wreszcie samotni.

Bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków wzgl. pobierający zasiłki ustawowe (pobierane z Zakł. Ub. Prac. Umysł. w Król. Hucie winni przedłożyć zaświadczenia właściwych władz (Magistrat Komisarjat P. P., Gmina) co do stanu rodzinnego, majątkowego i pozostawania bez pracy. Nadto wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pragną otrzymać kupony winni składać zaświadczenia Państw. Urz. pośr. pracy w Sosnowcu wzgl. Ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające 1) że petent jest zarejestrowany w P. U. P. P. i zgłaszał się każdomiesięcznie do kontroli, 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodzinny (ilość osób będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego), 4) że petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości. Po kupony mogą się zgłaszać tylko bezrobotni pozostający bez pracy przynajmniej jeden miesiąc.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu Związku kolejarzy w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 3 od godziny 10 do 12, po zaświadczenia zaś do P. U. P. P. od godziny 9 do 11 w tychże dniach (wejście od ulicy Piłsudskiego).

Zaznacza się, że późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Kupony realizować można w następujących spółdzielniach: 1) Powszechna Spółdzielnia spożywców w Sosnowcu (wszystkie sklepy), 2) Stowarzyszenie spożywcze pracowników Gwar. „Hr. Renard" w Sosnowcu (wszystkie sklepy), 3) Stowarzyszenie spożywcze „Flora" w Gołonogu. 4) Stowarzyszenie spożywców w Będzinie, 5) Spółka spożywcza „Zawiercie" w Zawierciu.

× **NIE WOLNO BUDOWAĆ BEZ ZEZWOLENIA.** Policja czeladzka pociągnęła do odpowiedzialności Władysława Piłarka, zam. w Grodźcu za budowę domu mieszkalnego bez zezwolenia władz.

× **TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA.** W ub. sobotę pod przejeżdżający drogą koło Zagórza wóz, naładowany kamieniem wpadł 4 i pół letni chłopiec, Jan Jędrusik z Zagórza. Nieszczęśliwy chłopczyna doznał tak ciężkich obrażeń, że wkrótce zmarł. Los zrządził, że końmi powoził 13-letni brat zabitego chłopca, Tadeusz Jędrusik.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Wczoraj o godz. 2 w nocy na kopalni Wiktorja w Gołonogu wskutek nieznanej dotychczas przyczyny pękł zbiornik ze sprężonem powietrzem przy kompensatorze. Odłamkami żelaza został poważnie poraniony robotnik Władysław Łopatka. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

× **KRADZIEŻ GARDEROBY.** Nieznani sprawcy, oderwawszy okiennicę w sklepie Bajli Majer w Ząbkowicach dostali się przez okno do wewnątrz i skradli garderobę, wartości 1093 zł. Poszkodowana zawiadomiła o kradzieży policję.

Z Tow. muzycznego

W DĄBROWIE.

W ub. niedzielę odbyło się w resursie miejscowej ogólne doroczne zebranie członków Tow. muzycznego w Dąbrowie. Po zagajeniu obrad przez prezesa p. P. Wachelkę, do stołu prezydjalnego zaproszono: na przewodniczącego inż. Kuczyńskiego, na asesorów pp. K. Lisówne i S. Czajkowską, na sekretarza p. W. Derlatkę.

Sprawozdanie zarządu odczytała p. A. Bartysówna. W okresie sprawozdawczym działalność Tow. była naogół żywa i urozmaicona. Prócz 2 własnych koncertów, chóry Tow. brały udział w licznych akademjach. Pozatem chóry uczestniczyły we wszechsłowiańskim zjeździe śpiewaczym w Poznaniu i w wojewódzkim zjeździe Tow. śpiewaczych w Kielcach. Celem ożywienia życia towarzyskiego, urządzano herbatki, cieszące się dużem powodzeniem. Członków czynnych i popierających Tow. liczy 140.

Sprawozdanie kasowe odczytał skarbnik p. F. Andruszkiewicz. Obrót kasowy wynosił 3620 zł., z czego połowę stanowiły składki członkowskie. Po odczytaniu relacji komisji rewizyjnej, wszystkie sprawozdania przyjęto i udzielono zarządowi absolutorjum. Budżet na rok 1930 uchwalono w wysokości 3380 zł.

Przy omawianiu programu prac i dalszej działalności, poruszano sprawę zdobycia własnego lokalu, oraz wysunięto kilka dezyderatów, między innemi, udzielania członkom popierającym 30 proc. zniżki na koncerty i imprezy Tow. muzycznego, oraz potrzebę utworzenia sekcji scenicznej.

Zkolei przystąpiono do uzupełniających wyborów zarządu na miejsce wylosowanych. Wybrani zostali pp.: J. Cholewicka, S. Kudlicka i F. Andruszkiewicz. Na zastępców pp.: K. Zieliński i Z. Zaborowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: T. Wieczorkiewicz, S. Staszkiewicz i J. Szymański.

Na tem obrady zakończono.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Odpisywanie wartości nieściągalnych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio orzeczenie w sprawie odpisywania wartości nieściągalności i wątpliwych. Orzeczenie to ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla sfer kupieckich.

Orzeczenie to postanawia, że odpisywanie wartości nieściągalnych w całości i wartości wątpliwych w takiej części, jaka odpowiada prawdopodobnemu stanowi faktycznemu obniżenia tych wartości, jest nietylko prawne, ale nawet obowiązujące w przedsiębiorstwach, prowadzących księgi i że wskutek tego takie wartości nie mogą być przez władze skarbowe doliczane do podstawowego opodatkowania w zakresie podatku dochodowego.

Przemysł węglowy a traktat polsko-niemiecki.

Gen. dyrekt. S. A. „Giesche" w Katowicach inż. Dworzańczyk udzielił PAP-icznej w powyższej kwestji następujących informacyj:

— Do najważniejszych naszych korzyści, mających specjalnie poważne znaczenie dla stosunków górnośląskich, należy zaliczyć kontyngent węgla w wysokości 320.000 tonn per saldo. Naogół panuje przekonanie, że traktat handlowy najniekorzystniej odbić się może na naszym przemyśle przetwórczym. Gdyby to nastąpiło u cierpiałby na tem także i przemysł węglowy, gdyż zużycie węgla przez przemysł przetwórczy odpowiednio zmalałoby. Przyznany kontyngent węglowy, — o ile byłby wyzyskany w całej pełni, — zawierałby w sobie również rekompensatę za ubytek wewnętrzny. Jednakże zachodzi pytanie, czy wogóle i kiedy będzie możliwem przyznany nam kontyngent wyzyskać w całej pełni. W chwili obecnej i w Niemczech jest nadprodukcja węgla, wywołana zastojem w przemyśle. Konkurencja zaś węgla polskiego z niemieckim na rynku niemieckim przez redukcję cen jest niemożliwa, raz ze względu na odnośne porozumienie między konwencją naszą a Niemieckim Syndykatem Górnośląskim, powtóre z uwagi na klauzulę traktową, grożącą zamknięciem granicy dla naszego węgla, w chwili obniżenia przez polskie firmy cen na rynku niemieckim

LESNICTWO W POLSCE.

Przestrzenie leśne zajmują w Polsce 24.1 proc. ogólnej powierzchni ziemi (gruntów ornych mamy 48.6 proc., czyli dwa razy tyle co lasów). Najwięcej lasów jest w województwie Stanisławowskiem (34.9 proc. powierzchni) i Śląskiem (33.8 proc.), następnie w Poleskiem (30,3 proc.), Wołyńskiem (29.7 proc.) i Nowogródzkiem (2.9 proc.): najmniej lasów posiada województwo Warszawskie (11.8 proc.) i Łódzkie (13.3 proc.).

Ogólna powierzchnia leśna w Polsce obejmuje 7.973.928 hektarów. Z tego jest lasów państwowych 2.516.000 hektarów, kościelnych 83.000, prywatnych 5.290.000 hektarów, przyczem do wielkiej własności należy 4.379.000 hektarów, do małej 693.000, do gruntów wspólnych 218.000 hektarów.

Jeśli chodzi o zadrzewienie lasów polskich, to stosunek drzewostanu iglastego do liściastego jest jak trzy do jednego. Sosna pokrywa 6 proc. powierzchni lasów polskich, świerk 12 proc., jodła 3 proc., dąb 3 proc., inne drzewa liściaste 20 proc. Dla lasów państwowych (obejmują one 2 i pół miljona hektarów, w tem przestrzeni zadrzewionej 2.240 tysięcy hektarów), w tem przestrzeni zadrzewionej 2.240 tysięcy hektarów), drzewostan iglasty wynosi 80 proc., liściasty 20 proc. Najwięcej lasów liściastych jest w państwowej dyrekcji Łuckiej (39.3 proc.), Białowieskiej (33,8 proc.) i Wileńskiej (30.8 proc.), najmniej w Bydgoskiej (2.4 proc.). W lasach państwowych sosna pokrywa dwie trzecie powierzchni, świerk 10.4 proc., jodła 4.1 proc., dąb 4.4 proc., buk 2.9 proc., brzoza 4.1 proc. olcha 5,6 proc. i t. d.

Masa drzewna (ilość drewna), znajdująca się w lasach polskich, wynosi 21 i pół miljona metrów kubicznych.

Kronika gospodarcza.

SILNY SPADEK CZERWOŃCA. Od kilku dni na giełdzie w Rydze notuje się niebywale silny spadek czerwońca sowieckiego, który w ciągu ostatnich 10 dni spadł do jednej czwartej swego kursu nominalnego.

Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 24 do 28 marca spędzono na targi: buhaji 82, wołów 30, krów 838, jałówek 108, cieląt 131, nierogacizny 2202, Ogółem 3706 zwierząt.

RUCH KOLEJOWY MALEJE. Przewozy na P. K. P. w miesiącu lutym br. wynosiły 13.156 wagonów przeciętnie czyli zmniejszyły się w stosunku do lutego 1929 roku o 570 wagonów przeciętnie dziennie, tj. o 4.16 pr., a w stosunku do lutego 1928 r. o 3.622 wagony przeciętnie dziennie, tj. o 18.7 pr. W porównaniu ze styczniem br. praca na PKP. wykazuje zmniejszenie o 484 wagony przeciętnie dziennie, tj. o 3.33 pr. W pierwszej dekadzie marca br. zmniejszył się ładunek w dalszym ciągu.

POŻYCZKI DLA INWALIDÓW NA WARSZTATY PRACY. Naskutek zabiegów zarządu głównego Związku inwalidów wojennych R. P., Ministerstwo skarbu w porozumieniu z Ministerstwem pracy i opieki społecznej załatwiło ostatecznie sprawę pożyczek w Państwowym Banku Rolnym dla inwalidów wojennych na uruchomienie warsztatów pracy. Ministerstwo skarbu powołało okręgowe komitety pożyczkowe, które zajmą się rozpatrzeniem wniesionych przez inwalidów podań o pożyczki.

RUCH NA KOLEJACH W CZWARTYM KWARTALE 1929 ROKU. Ruch na sieciach kolejowych normalnotorowych w Polsce w ostatnim kwartale r. ub. przedstawiał się następująco: Przeciętna długość eksploatowanych linij kolejowych wynosiła 17.404 klm. Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił 16.439.521 pociągo-kilometrów, zaś ruchu towarowego 15.933.613 pociągo - kilometrów. Przebieg wagonów taboru osobowego wynosił 454.561.461 osio - kilometrów, taboru towarowego ładownych 921.116.064 osio - kilometrów, taboru towarowego próżnych 652197425 osio - kilometr. W ciągu całego kwartału załadowano na stacjach kolejowych 1.553.663 wagonów, przyjęto od kolei obcych 141.741 wagonów ładownych.

NORMALIZACJA SAMOCHODÓW. Międzynarodowe biuro normalizacyjne samochodów, mające swoją siedzibę w Paryżu znormalizowało według komunikatu z grudnia r. ub. następujące części samochodowe 1) dźwignię przekładniową, 2) podkładki pod naśrubki, 3) uchwyty do dynama, 4) naśrubki motylkowe, 5) tablice dla oznaczenia pochodzenia samochodu, 6) pierścienie tłokowe, zamknięcia do drzwi i szereg innych części samochodowych.

KONTYNGENT ŚWIŃSKI DO AUSTRJI. Przed kilku dniami toczyły się we Wiedniu rokowania pomiędzy austrjackimi komisjonerami sprzedaży bydła i delegatami polskiego syndykatu eksporterów nierogacizny w sprawie uregulowania wywozu mięsa wieprzowego oraz żywych sztuk z Polski na rynek austrjacki na rok 1930. W wyniku rozmów zgodzono się na prolongatę kontyngentu z roku poprzedniego na rok bieżący wskutek czego Polska dalej uzyskuje prawo na wywóz w ilości 366 tysięcy sztuk w ciągu roku.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 31-3.

AKCJE: Bank Polski 167.50, Bank Dyskontowy bez kuponu 12, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78.50, Bank Powszechny Kredytowy 110, Siła i Światło 85, Węgiel 34, Modrzejów 12.25, Starachowice 20.50—20.33, 3 proc. premj. dol. 73—75.25 4 i pół proc. Ziemskie 55—55.25.

WALUTY i DEWIZY: Dolary 8.89,50. Nowy Jork 8.903, Szwajcarja 172.62, Paryż 34.90, Wiedeń 125.75, Praga 26.41,50. Włochy 46.73, Londyn 43.37 — 43.37,30. Holandja 357.85, Gdańsk 173.83, Berlin 212.89, Dolar prywatny 8.892.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

Kwalifikacje prac. państw.

A SŁUŻBA W WOJSKU.

Jak się dowiaduje „Kurjer Poranny", w dniu 19 marca został wydany okólnik, podpisany przez prezesa ministrów Bartla, aby w razie konieczności zwalniania funkcjonarjuszów państwowych ze względów reorganizacyjnych lub służbowych — nie redukowano b. uczestników walk niepodległościowych lub b. wojskowych, którzy na polu walki zasługiwali się ojczyźnie i wskutek służby wojskowej nie mogli nabyć wszystkich kwalifikacyj, wymaganych dla pracowników państwowych.

Konferencja budowlana

W P. U. P. P.

W ub. niedzielę z inicjatywy kierownika PUPP. w Sosnowcu p. J. Janika odbyła się konferencja budowlana, w której wzięli udział: radca urzędu wojewódzkiego p. Rejowski, starosta Boxa oraz przedstawiciele przemysłu budowlanego pp. inż. Filipczyński i inż. Zawadzki.

Na konferencji poruszano sprawę szerzącego się w Zagłębiu bezrobocia i radzono nad środkami celem zapobieżenia mu. Mianowicie postanowiono, że w związku ze spodziewanym w Zagłębiu ruchem budowlanym, przewidywanym wobec przyznania 8 miljonów przez zakłady ubezpieczeniowe, przemysłowcy budowlani przyjmować będą jedynie do pracy bezrobotnych zapośredniczanych przez PUPP. w Sosnowcu.

W ten sposób nie przyjmowany będzie do pracy element napływowy, a jedynie robotnicy miejscowi. Przyczyni się to w dużej mierze do obniżenia bezrobocia wśród robotników budowlanych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Zygmunt Chorom.: Takie sklepik spotyka się na każdym kroku, nic znów tak ciekawego w Zagłębiu.

M. Fr. w Niwce: Rzecz można spóźniona i nieaktualna.

Kronika Zawiercia.

× **ZA ZAKŁÓCENIE SPOKOJU** publicznego i pobicie biletera kolejowego zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej: Jezierski Edward i Szymczyk Bronisław.

× **UCHYLAJĄCY SIĘ OD DOZORU POLICYJNEGO**, nałożonego przez władze sądowe Bilnik Apolinusz, Bilnik Władysław, Bilnik Bolesław i Makieła Tadeusz doprowadzeni zostali przez policję do komisarjatu, gdzie spisano na nich odpowiednie protokóły, celem przesłania władzom sądowym dla surowego ukarania winnych.

Ze sportu.

WYNIKI ZAWODÓW LIGOWYCH.

W ub. niedz. odbyła się druga seria piłkarskich zawodów ligowych. W Łodzi zmierzył się zeszłoroczny mistrz Ligi, poznańska Warta z benjaminkiem Ligi Ł. T. S. G. Zawody zakończył się porażką mistrza w stosunku 3 : 2 (1 : 0).

W Warszawie spotkała się miejscowa Polonia z Cracovią. Wynik spotkania 1 : 0 (1 : 0) na korzyść miejscowych. Zawody te prowadził p. Słomczyński z Sosnowca.

I wreszcie trzecie spotkanie ligowe miało miejsce w Krakowie, gdzie miejscowa Wisła zmierzyła się z Warszawianką pokonując ją w stosunku 3 : 1 (21).

Program najbliższych zawodów w nadchodzącą niedzielę przewiduje 4 spotkania, a mianowicie: Ł. K. S. — Ł. T. S. G. w Łodzi, Cracovia — Ruch w Krakowie, Pogoń — Warszawianka we Lwowie i Polonia — Warta w Poznaniu.

O MISTRZOSTWO KL. A.

W ub. niedzielę w Zagłębiu odbyły się cztery spotkania o mistrzostwo kl. A. W Sosnowcu na boisku Victorji, o godz. 11.30 rano spotkały się drużyny K. S. Sosnowiec i Makabi. Zawody te zakończyły się sromotną klęską Makabi w stosunku 7 : 2 (6 : 1). Najlepszym na boisku był Cichoń.

Popołudniu na tem samem boisku Victoria pokonała Zagłębie, w stosun ku 2 : 0. Sędziował p. Grabiański.

W Będzinie grał miejscowy Hakoach z drużyną Świtu z Sosnowca, bijąc ją w stosunku 4 : 1.

I Wreszcie ostatnie zawody o mistrzostwo między C. K. S. a Sarmacją z Będzina odbyły się na boisku K. S. „07" w Siemianowicach. Bardzo dobry zespół C. K. S. pokonał w wysokocyfrowym stosunku 7 : 0 (2 : 0) swego przeciwnika. Do przerwy goście bronią się skutecznie w drugiej natomiast połowie kapitulują. Mimo przegranej „Sarmacja" do końca gra ambitnie. U gości podobały się przedewszystkiem dobre skrzydła i obrona, gospodarze natomiast nie mieli słabego punktu. Bramki zdobyli Starzycki 4. Przybyłek, Piwek i Latos po jednej. Gra z powodu ciężkiego terenu była utrudniona. Zawody prowadził dobrze p. Trzmiel. Publiczności około 700 osób.

„DĄBROWA" — „POLICYJNY K. S." 3 : 1. W ub. niedzielę na boisku miejskim w Dąbrowie odbyły się zawody pomiędzy powyższemi drużynami, przyczem pewne zwycięstwo odniosła drużyna „Dąbrowy", bijąc tak groźnego przeciwnika, jakim jest obecnie dla wszystkich drużyn w Zagłębiu „Policyjny K. S."

Przebieg gry od początku wskazywał, że „Dąbrowa" będzie dla Policyjnego twardym przeciwnikiem, chociaż nie przypuszczano, że zejdzie ona z boiska zwycięzcą. Przez całe 45 minut walka toczyła się więcej w polu z lekką przewagą „Dąbrowy", to też bramkarz „Policyjnego" nie próżnował. Na kilkanaście minut przed przerwą ostry strzał przyziemny Wrześniu grzęźnie w siatce. Przerwa 1 : 0 dla „Dąbrowy".

Po zmianie stron przeważa w dalszym ciągu „Dąbrowa", choć siłą fizyczną mocno ustępuje swemu przeciwnikowi. Brak również jej zgrania. Braki te pokrywa ona ambicją i chęcią zwycięstwa, to też wysiłek całej drużyny uwieńczony zostaje drugą bramką, strzeloną przez Saltarskiego z karnego za faul obrońcy. „Policyjny" zrywa się do ataku, chce zwyciężyć. Wskutek wadliwej obrony bramkarza Suwały zdobywa honorowego gola, poczem przez kilka minut ostro nadal atakuje, aby zpowrotem odać inicjatywę gry „Dąbrowie", która zdobywa ostatnią bramkę dnia, ustalając wynik.

K. S. 20 BOGUCICE — K. K. S. RUCH SOSNOWIEC 10 : 0. Kolejowy klub sportowy zaprosił do siebie silną drużynę śląską K. S. 20 Bogucice, z którą w ub. niedzielę na własnem boisku rozegrał towarzyskie zawody. Spotkanie to zakończyło się wysokocyfrową porażką Ruchu w stosunku 10 : 0.

„BRYNICA" — „ARJA" 6 : 1. W ub. sobotę czeladzka Brynica gościła w Sosnowcu, gdzie rozegrała zawody koleżeńskie z „Arją". Gra wyrównana, przyczem Brynica posiada lepszą dyspozycję strzałową. Klęskę swą „Arja" zawdzięcza tylko bramkarzowi.

SUKCES SOKOŁA-CZELADŹ NA ŚLĄSKU. W ub. niedziele pp. Pawełczyk i Szczepanik z Sokoła - Czeladź, brali udział w biegu o nagrodę marsz. Wolnego, w Król. Hucie. Szczepanik w biegu senjorów przyszedł trzeci, natomiast Pawełczyk w biegu młodzików zajął 9 miejsce. Poza konkursem w biegu pań Muchówna zajęła czwarte miejsce, Komendzianka piąte, obydwie także startowały w barwach Sokoła - Czeladź.

Wspólna opera

DLA WARSZAWY, KRAKOWA, LWOWA, POZNANIA i KATOWIC.

Pod przewodnictwem prezydenta Warszawy inż. Słomińskiego odbyła się pierwsza konferencja informacyjna z prezydentami miast: Krakowa, Lwowa, Katowic i Poznania dla wyjaśnienia, czy miasta te skłonne są łącznie z Warszawą prowadzić przyszły sezon operowy. Na konferencji przedstawiono całokształt projektów, które polegają na urządzeniu skróconego sezonu operowego w Warszawie i wyjazdu opery warszawskiej do wymienionych wyżej miast. Ze względu na konieczność omówienia tego projektu przez magistraty wymienionych miast, mają one udzielić odpowiedzi Warszawie w najbliższych dniach.

Olbrzymia fundacja

DLA OFICERÓW - INWALIDÓW.

Minister pracy i opieki społecznej zatwierdził, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, statut wielkiej fundacji na rzecz oficerów-inwalidów R. P., im. Marji z Kaszowskich Czyżowiczowej, oraz mianował kuratorjum nad tą fundacją.

Fundacja im. Marji z Kaszowskich Czyżewiczowej pochodzi z zapisu, uczynionego przez zmarłego w roku 1924 śp. Mieczysława Czyżewicza. W myśl testamentu zmarłego, na rzecz fundacji zapisany został obszar 2472 dziesięcin majątku Bereżki w pow. Sarny, wartości około 2 miljonów złotych.

Kuratorami fundacji mianowani zostali: notarjusz w Sarnach p. Poniatowski, naczelnik wydziału wojewódzkiego w Brześciu n-B. p. Jagiełło, oraz inż. leśny Kruczkowski.

Syn posła Grünbauma

SKAZANY ZA BOLSZEWIZM.

Sąd apelacyjny w Warszawie wydał w sobotę wyrok w sprawie członków organizacji młodzieży komunistycznej w Polsce. Przed sądem stanęli: Eleazar Gruenbaum, syn posła Gruenbauma, Warszawski, Kręgiel, Gutner i Frydberg, którzy aresztowani zostali w Łodzi, w chwili, kiedy brali udział w zebraniu młodzieży komunistycznej. Wszyscy wymienieni zostali skazani przed rokiem przez sąd okręgowy w Łodzi, a mianowicie Gruenbaum na 1 i pół roku. Warszawski na 2, Kręgiel na 3, Gutner na 4 lata, wreszcie Frydberg na 5 lat. Sąd apelacyjny zwiększył karę Gruenbaumowi, Warszawskiemu i Kręglowi do 4 lat więzienia, wyrok zaś Guttnera i Frydberga zatwierdził.

Dobrze zabezpieczony...

i włamywacz który skorzystał z zaproszenia.

Niejaki Mister Irenwod z Nowego Jorku, który niejednokrotnie padał już ofiarą napaści bandyckiej, zdecydował się wreszcie wybudować willę zabezpieczoną od wszelkiej kradzieży. Wszystko, co stworzyła współczesna technika celem zabezpieczenia ludzi od kradzieży i napaści zastosował w swym domu ów Amerykanin.

Żelazo-betonowe drzwi, zaopatrzone były

w najrozmaitsze zamki.

Za oknami widniały grube, żelazne kraty, jednakże mimo to, Irenwood nie był jeszcze zupełnie spokojny i w organie kryminalnym „Kriminal Reviey" zamieścił ogłoszenie treści następującej:

„Nauczony smutnem doświadczeniem w ciągu kilku ostatnich lat, podczas których złodzieje okradli mnie niejednokrotnie, zbudowałem sobie obecnie willę, która ma mnie ochronić od wszelkich wizyt złodziejskich. Aby się przekonać, iż rzeczywiście nie powinienem się już nikogo obawiać, chcę dokonać ostatniej próby. Zapraszam niniejszem do siebie

najsprytniejszych złodziei

w kraju i oświadczam im: w prawej szufladzie mego biurka leży 10.000 dolarów. Komu uda się wydostać tą sumę, ten śmiało może liczyć z mej strony na bezkarność". James Irenwood, Park Avenue 575.

Po upływie tygodnia zgłosił się pewien elegancki jegomość, który wylegitymował się jako inspektor ubezpieczeniowy. Inspektor zostawił w przedpokoju swą teczkę i wszedł z właścicielem willi po schodach do górnych apartamentów. Irenwood pokazywał mu swe zamki i zabezpieczenia, gdy nagle poczuli jakiś swąd w mieszkaniu. W tej chwili na dole rozległ się rozpaczliwy głos służącej:

— Pali się!

Inspektor zemdlał. Właściciel willi nie zwracając na niego uwagi, zbiegł szybko na dół, gdzie paliła się

teczka przybysza.

Ogień po chwili ugaszono. Mister Irenwood udał się natychmiast na górę, by uspokoić swego gościa, lecz jakież było jego zdumienie, gdy stwierdził, że inspektor znikł, natomiast szuflada biurka została wyłamana,

a dolary znikły.

W kilka dni później Mister Irenwood otrzymał list treści następującej:

„Szanowny Mister Irenwood! Korzystając z pańskiego zezwolenia, wykradłem z biurka 10.000 dolarów. Uczyniłem to w sposób następujący. Teczkę wypełniłem staremi szmatami polałem ją benzyną. Następnie niezauważenie podpaliłem teczkę, poczem udaliśmy się na górę. Gdy zbiegł pan na dół, wyłamałem szybko szufladkę, przepiłowałem kraty za oknem i zeskoczyłem w dół. Zdumionemu dozorcy oświadczyłem, że biegnę zaalarmować straż ogniową. Bardzo dziękuję! Włamywacz".

W KOSZARACH.

Kapral: Szeregowy Antkowiak, kiedy zelnierza chowają z honorami wojskowemi?

Szeregowy: Jak umrze, panie kapral.

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

37)

O świeżych wydarzeniach pod Białym Kotem starałem się narazie nie myśleć. Perspektywa psychiczna była jeszcze za bliska. Wiedziałem tylko jedno, mianowicie, że z rana będę musiał zakomunikować Małgorzacie straszną nowinę i żałowałem, że nie posiadam dyplomatycznego taktu Letyty, która miała dar osładzania gorzkich pigułek. Ona to powiedziała mi, że w moim garniturze frakowym zagnieździły się mole, to jest właściwie zaopinjowała, że jest dla mnie za ciasny w ramionach i poradziła, abym kupił nowy, a tamten oddał Fredowi. I dopiero Fredowi powiedziała o molach.

Miałem się już kłaść do łóżka, kiedy powrócił Wardrop i zapukał do drzwi. Był jeszcze ubrany i trzymał w ręku skórzaną walizkę.

— Słuchaj pan — rzekł wzburzonym głosem, — to wcale nie moja walizka. Jakiż ja byłem głupi! Nie obejrzałem jej odrazu i myślałem, że mi, ją tylko wypatroszono.

Podał mi walizkę, którą zbliżyłem do światła. Była to zwyczajna walizka podróżna z bronzowej skóry z żółtemi okuciami. Poza biletem okresowym, tkwiącym w bocznej przegródce, podobnej do kieszeni, była zupełnie pusta. Wardrop wskazał na analogiczną kieszeń z drugiej strony.

W mojej walizce — wyjaśnił z przejęciem — na podszewce tej kieszonki było wypisane atramentem moje nazwisko. Sam je wypisałem — nazwisko i adres.

Obejrzałem podszewki z obydwóch stron. Były czyste.

— Widzi pan? — rzekł wzburzonym głosem. Ten kto ukradł moją walizkę, podrzucił za nią tą. Jeżeli uda nam się docieć, gdzie ta walizka była kupiona, dowiemy się o nabywcy, a w następstwie i o złodzieju.

— Niema nigdzie firmy — odpowiedziałem, obejrzawszy ją wewnątrz i zewnątrz.

Wardrop stracił momentalnie humor i odebrał ode mnie swego niemego świadka.

— W którąkolwiek stronę się zwrócę, wpadam w ślepą uliczkę — rzekł — Gdybym był naprawdę coś wart, znalazłbym wyjście z tego labiryntu, ale jestem do niczego. No, nie będę panu zakłócał spokoju.

Przy drzwiach odwrócił się i postawił walizkę na podłodze koło ściany.

— Pozwoli pan, że to tutaj zostawię — rzekł. — Może w moim pokoju będzie rewizja; chciałbym mieć coś na obronę.

Wyszedł, tym razem na dobre, a ja zgasiłem światło. Po chwili namysłu uchyliłem drzwi na kilka cali i zabezpieczyłem je od zamknięcia zapomocą dużej, różowej muszli, którą wziąłem z kominka. Postanowiłem mieć się tej nocy na baczności.

Usnąłem, zdaje się, momentalnie i nie mam pojęcia, jak długo spałem, kiedy obudziłem się nagle i usiadłem na łóżku jak podrzucony sprężyną. Musiał mnie obudzić jakiś huk czy trzask, bo mi jeszcze dzwoniło w uszach. Do świtu było niedaleko. Okno rysowało się na tle nieba szarym prostokątem, a w pokoju wyłaniały się z ciemności kontury większych mebli. Nasłuchiwałem z natężeniem, ale w domu panowała głęboka cisza. Dziwnie zaniepokojony, wstałem, zapaliłem latarkę elektryczną i narzuciwszy płaszcz na nocną bieliznę, przygotowałem się do wyprawy w głąb tajemniczego domu.

Ale los zdawał się prześladować mnie, gdyż zaledwie postąpiłem jeden krok naprzód, potknąłem się o muszlę i runąłem jak długi, uderzając głową o kant łóżka. Zabolało mnie okropnie i z ust wyrwało mi się mimowoli stłumione przekleństwo. Dopiero gdy pierwszy ból minął, uświadomiłem sobie, że przecież zostawiłem muszlę na proku. Jakimże sposobem przesunęła się sama o osiem stóp dalej?

Położyłem ją zpowrotem na kominku i wyszedłem ze światłem do hallu. Drzwi, które uchyliłem i zastawiłem muszlą, były zamknięte. Poza tem nie zauważyłem nic szczególnego. Skórzana walizka stała w tem miejscu, gdzie ją zostawił Wardrop. Przez okienko nad drzwiami sypialni panny Letycji Maitland dochodziły skomplikowane odgłosy, wskazujące na to, że godna dama spoczywa w głębokim śnie. Spojrzałem naddół do hallu i zobaczyłem utkwione w sobie spojrzenie Dawidsona.

— Zmarzłem na kość — zawołał ostrożnym szeptem. — Rzuć mi pan jaką kołdrę czy koc.

(D. c. n.)

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZIŚ!

Epokowe arcydzieło o którym mówi świat cały

HRABIA CAGLIOSTRO

W rolach głównych: **Renée Heribel, Kowal Samborski, Jan Stüwe i Alfred Abel.**

Następny program: „HALKA" na tle opery Moniuszki.

Kino „WAWEL" SIELEC obok kościoła. Telefon 7-65.

Dziś i dni następne wyświetla dramat wschodnio-cowbojski p. t.

W NIEWOLI U SZEIKA

W roli głównej: TOM MIX.

Wkrótce: CONRAD VEIDT w obrazie „TRUCICIEL"

KINO SFINKS

TYLKO 4 DNI! Od poniedziałku 31 marca do czwartku 3 kwietnia b. r.

USTA ZBYT CZERWONE

Według sztuki Germaina p. t. „MAMON". — W rolach głównych: **LORETTA JUNG i ALBERT CONTI.** — Nadprogram: **Tygodnik aktualny.**

NA SCENIE! Występy artystów scen warszawskich **Program Nr. 5**

MIGAWKI WIOSENNE

Wiosenna rewja w 8 odsłonach. Udział przyjmują: **Wieczorkówna, Messalini, Winiarska, Michałowski i Junosza.**

Anons! Od piątku 4.IV **„W szponach żółtych djabłów".**

KINO-TEATR „UCIECHA" Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

DZIŚ I DNI NASTĘPNE

BEZBRONNE DZIEWCZĘ (ZA GRZECHY MATEK)

Konflikt dusz ludzkich, które przez cierpienie i mękę uszlachetniają się w hartownym płomieniu miłości. — W roli głównej **EWELINA HOLT.**

Wkrótce: „MANOLESCU" z Iwanem Możżuchinem.

KINO-TEATR „CZARY" W CZELADZI

Poniedziałek 31 marca, Wtorek 1 i Środa 2 kwietnia r b. Przepiękna sielanka miłosna p. t.

„FANFARY MIŁOŚCI"

Idea zaczerpnięta z legendy włoskiej o Francesce di Rimini, uwiecznionej przez Dantego w „Boskiej Komedji"

W rolach głównych: MARY PHILBIN, LIONEL BARRYMORE, DON ALVARADO.

Następny program: „WŁADCA SACHARY"

Podaję do ogólnej wiadomości Szanownej Klijenteli, iż sklep z obuwiem i pracownią przy ul. Modrzejowskiej w Halach „Rozwoju"

został przeniesiony na ul. Warszawską Nr. 4,

vis-a-vis kościółka kolejowego,

o czem mam zaszczyt powiadomić Szanowną Klijentelę. Sklep zaopatrzony w towar solidny, pierwszej jakości, obsługa uprzejma, ceny dostępne, w myśl zasady: **Duży obrót, mały zysk.** Przyjmuję się również wszelkie zamówienia.

Pracownię prowadzę pod osobistem kierownictwem, mam nadzieję, że firma moja, egzystująca od r. 1907, poparta zostanie i nadal. Mojem zadaniem będzie dołożyć wszelkich starań, by pracownia moja zadowoliła wymagania odbiorców.

Polecając swoje usługi Szanownej Klijenteli pozostaję

1696 z wysokim szacunkiem

Adolf Dworakowski.

GDZIE BLIŻEJ? ⟷ GDZIE BLIŻEJ?

UWAGA: Drugi sklep z obuwiem i pracownię posiadam przy ul. Narutowicza 11 w domu własnym. Również zaopatrzony w doborowy towar, znany ze swej dobroci.

GDZIE BLIŻEJ? ⟷ GDZIE BLIŻEJ?

ZH. 18-30.

Odroczenie wypłat.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 28 poz. 20) ogłasza, że na dzień 25 kwietnia 1930 r. godz. 10 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w Wydziale Handlowym, wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat firmie Mojżesz Grundman w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 6, na przeciąg trzech miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sosnowiec, dnia 29 marca 1930 roku.

Przewodniczący: (podpis nieczytelny).

Sekretarz: (podpis nieczytelny).

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci.

R. M. Sp. W. Nr. 5333. 5276

KUPNO i SPRZEDAŻ

Plac sprzedam 105 prętów dwa fronty Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 43 Kuligowska Helena. 1632-9

Do sprzedania 2 łóżka metalowe nowe z materacami i meble klubowe Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec ulica Głowackiego 5. 1578-2

Magistrat m. Czeladzi podaje do wiadomości, że dnia 31 marca rb. o godz. 12 w południe na placu Magistratu odbędzie się przetarg na sprzedaż 2-ch koni, powozu, bryczki, wozu itp. Reflektanci mogą się informować wcześniej w Magistracie, pokój nr. 9. 1668

Motocykl „Peugeot" stan wyśmienity, światło elektryczne 5 lamp sprzedam. Zgłoszenia Dąbrowa Górn. ul. 3-go Maja 29. 1680

Szafę sklepową nową sprzedam. Sosnowiec, Wawel 4, sklep. 1629-2

POSADY i PRACE

Koledzy! Zamienię posadę nauczycielską blisko Katowic (20 minut koleją lub tramwajem) na posadę w Sosnowcu lub okolicy z komunikacją. Informacji udzieli Administracja „Kurjera Zachodniego". 1667

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42 j. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1609-9

LOKALE

Pokój umeblowany dla inteligentnego pana. Sosnowiec. Mościckiego 19, parter od 3—6. 1692

ZGUBIONE DOKUMENTY

Skradzione dowody osobiste kolejowe wydane na nazwisko: Błażej i Stefanja Brzozowscy nr. 41847 i 75013 oraz zaświadczenie na prawo nabycia medalu dziesięciolecia, bilety kolejowe jeden do Warszawy lekarski a drugi do Suwałek, takowe unieważnia się. 1677

Biały Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin. 1681

Kleszcz Wincenty zgubił papiery rzeźnicze wydane przez Cech Czeladzki. 1663

Helena Głodkowska zgubiła dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Chełmna. 1631

Icek Feiwel Szwarcbaum zgubił paszport wydany w Sosnowcu. 1665-3

ROZNE

Przyjmę na mieszkanie 2 panów z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Sosnowiec Piłsudskiego 31 Prażuchowa 1691

Z dniem dzisiejszym za długi żony Aleksandry nie odpowiadam, Marjan Romanowski. 1664-3

Niniejszym oświadczam, że nie byłem i nie uważam się za narzeczonego **p. Feliksy Kasznianiaówny** zamieszkałej w Pogoni przy ulicy Brackiej nr. 5 Jan Mike. 1693

Smaczne, domowe obiady na maśle do domu i na miejscu. Sosnowiec, 1 Maja (Szenowska 17. 1550-9

Żona moja Bronisława Dymek opuściła mnie wraz ze synem Jerzym, wobec tego za wszelkie długi jej nie odpowiadam, oraz nie może rościć żadnych pretensji do alimentów. Zygmunt Dymek, Grodziec.

Reklama jest dźwignią handlu.

WPADŁ.

— Nikogo dzisiaj nie przyjmuję — rzekł szef do nowego praktykanta, — a jeśliby, ktoś się dobijał, twierdząc, że ma bardzo pilny interes, to odpowiedz mu, że wszyscy tak mówią.

Po chwili nadeszła jakaś pani i zażądała, aby ją praktykant zaprowadził do szefa — Jestem jego żoną i muszę pomówić w pilnej sprawie.

— Wszystkie panie tak mówią, — odparł praktykant

KONCERT.

I. Muzykant podwórkowy: — Czy uważasz, że nas dobrze słyszą?

II. Muzykant: — Napewno, nie słyszysz, że na piętrze już zatrzasnęli okna?

BIURO EKSPERTA

ZYGMUNT KRAUZE

BIEGŁY SĄDOWY ZAPRZYSIĘŻONY.

PORADY HANDLOWE I RACHUNKOWE ORGANIZACJA. KONTROLA. REWIZJA INWENTARYZACJA. BILANSE. DOCHODOWOŚĆ. ABONAMENTOWA BUCHALTERJA

SOSNOWIEC,

RÓG WAWEL i 3 MAJA 33. Tel. 5-65.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Judy Lejba Braunera zawiadamia, że w dniu 25 kwietnia 1930 roku o godzinie 10 rano w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprawdzenie wierzytelności w I-ym terminie. Wierzyciele muszą się stawić na powyższy termin osobiście lub przez pełnomocników celem zgłoszenia swych pretensji do masy.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Judy Lejba Braunera

Adwokat Dr. Henryk Fruchs w Sosnowcu.



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i nie kupujcie uporczywie polecanych proszków luźnych do naszych podobnych. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego. 8609

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI